Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 2. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 3 stycznia 1930 r. | Rok XXIV.

Przyjmowanie życzeń
noworocznych na zamku warszawskim.

Warszawa, 1. 1. (PAT). Zgodnie z przyjętym zwyczajem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu dzisiejszym na Zamku królewskim życzenia noworoczne.

O godz. 10 rano składali p. Prezydentowi Rzplitej życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego oraz protokółu dyplomatycznego. Równocześnie pluton kompanji zamkowej zaciągnął wartę honorową w sali mirowskiej. O godz. 10.30 udał się na zamek p. prezes Rady Ministrów **premjer Bartel w otoczeniu członków rządu,** aby złożyć życzenia noworoczne p. Prezydentowi Rzplitej. W chwilę potem p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu oraz kancelarji cywilnej i wojskowej jak również w otoczeniu członków protokółu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie **wysłuchał mszy św.,** odprawionej przez ks. kapelana Bojanka.

Po nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej przyjmował w sali marmurowej kolejno arcybiskupa warszawskiego ks. kardynała Kakowskiego oraz marszałków Sejmu i Senatu. Po tych przyjęciach około południa p. Prezydent Rzplitej w sali rycerskiej przyjął **cały korpus dyplomatyczny,** a dziekan korpusu dyplomatycznego msgr. Marmaggi, nuncjusz apostolski wygłosił po francusku przemówienie, w którem mówił o pięknej tradycji Nowego Roku, skupiającej dokoła wspólnego ogniska wszystkich członków wielkiej rodziny ludzkiej. Msgr. Marmaggi, korzystając z tej sposobności, złożył p. Prezydentowi Rzplitej w imieniu całego korpusu dyplomatycznego najszczersze i najlepsze życzenia, prosząc o przyjęcie ich dla dobra osobistego, jak i dla dobra wielkiego i szlachetnego narodu polskiego.

W odpowiedzi na przemówienie nuncjusza apostolskiego, p. Prezydent Rzeczypospolitej podziękował za tak pięknie wyrażone życzenia i uczucia, skierowane pod adresem Jego, narodu polskiego i rządu Rzplitej oraz złożył życzenia państwom, reprezentowanym przez członków korpusu dyplomatycznego. Mówiąc o święcie dzisiejszem, jako dniu **symbolicznym zjednoczenia wszystkich dla wymiany uczuć bratnich,** p. Prezydent Rzeczypospolitej wyraził wiarę, że symbol ten jest pewnego rodzaju dążeniem narodów do stabilizacji i konsolidacji pokoju, oraz przyjaznych stosunków. W krzewieniu tego ideału każdy pragnąłby brać udział. P. Prezydent Rzplitej wyraził zapewnienie, że ideał ten odpowiada ściśle uczuciom narodu polskigo i jego odwiecznym tradycjom, stanowiącym jego chwałę.

Po przemówieniu p. Prezydent Rzplitej przywitał się z nuncjuszem apostolskim, a następnie z wszystkimi członkami korpusu. Po zakończeniu cercle p. Prezydent Rzplitej przeszedł do sali tronowej, a stamtąd do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzeni byli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, sądownictwa, korpusu orderów, rektorów i senatów różnych uczelni, podsekretarze stanu, generalicja, wyżsi wojskowi, członkowie parlamentu, władze miejskie oraz osoby prywatne. Po przyjęciu życzeń od wszystkich p. Prezydent Rzplitej udał się w otoczeniu świty do swych apartamentów prywatnych.

Niemcy a Polska w roku 1930.
Wybitni niemieccy mężowie stanu zapowiadają walkę z nami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 1. W związku z Nowym Rokiem zabrał głos na łamach prasy szereg wybitnych mężów stanu w Niemczech, przyczem niektórzy ministrowie wypowiedzieli swoje poglądy również ciekawe dla nas ze stanowiska polskiego.

Minister finansów Prus, demokrata **Höpker-Aschoff** zaznaczył, że obecnie, po niewątpliwem zakończeniu sprawy odszkodowań, kończy się aktywność polityki niemieckiej na zachodzie, natomiast pozostają **dla Niemców wielkie zadania w polityce wobec wschodu.** Minister rozumie pod tem przedewszystkiem troskę o Niemców zagranicznych na wschodzie i południowo-wschodzie Europy. Podkreśla on coprawda, że **mniejszościom narodowym w Niemczech powinno się dać wszelkie prawa,** w dalszym ciągu jednak żąda **kolonizacji wschodniego pogranicza niemieckiego,** co w rezultatach może dać tylko **skutki antypolskie.**

Jeżeli takie środki zaleca demokrata, łatwo sobie wyobrazić, jakie są poglądy nacjonalistów. Dzisiejszy hugenbergowski „Berliner Lokalanzeiger“ donosi w depeszy z Wiednia, że ukazał się w tamtejszej prasie noworoczny ważny artykuł byłego dowódcy Reichswehry **generała von Seeckta,** w którym znany strategik niemiecki proklamuje **konieczność dążenia Niemiec do potęgi.** Polityka zagraniczna Niemiec, zdaniem gen. von Seeckta, powinna **napiąć wszystkie siły, aby zwalczyć postanowienia traktatu wersalskiego.** Traktat ten tamuje bowiem przyszłość Niemiec. Wynurzenia tak ostrożnego człowieka, jak gen. von Seeckta, każą się mieć na baczności opinji publicznej zagranicą, a specjalnie opinji polskiej, gdyż **przeciwko nam pójdzie w roku bieżącym ofenzywa polityczna Niemiec.** **B.**

Straszne nieszczęście w Szkocji.
70 dzieci zginęło podczas paniki w kinie.

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 2. 1. Cała Anglja stoi pod wrażeniem strasznej katastrofy, jaka wydarzyła się w Sylwestra w szkockiem mieście Paisley, w pobliżu Glasgow, gdzie podczas pożaru w kinie **zginęło przeszło 70 dzieci a około 140 zostało rannych. Jak się okazuje, nie było wogóle w kinie pożaru.** Operator rzucił tylko pas filmowy, który zajął się płomieniem, do westibulu. Pas filmowy został ugaszony w przeciągu kilku minut, ale **dym zauważono na widowni, co wywołało olbrzymią panikę, podczas której setki dzieci hurmem rzuciły się do wyjść, deptając się wzajemnie i powodując w rezultacie śmierć 70 uczestników.**

Wszystkie uroczystości noworoczne w mieście Paisley odwołano i postanowiono, że **pogrzeb ofiar paniki nastąpi na koszt miasta,** dla niezamożnych rodziców ofiar zaś rozpoczęto zbiórkę składek, przyczem samo miasto wyasygnowało 1000 funtów (przeszło 43 tys. złotych).

Katastrofa kinowa w Paisley wywołała na łamach całej prasy, oprócz objawów współczucia, **dyskusję na temat środków bezpieczeństwa,** któreby uniemożliwiły podobne fatalne skutki wynikłe bądź to z paniki bądź też na skutek pożaru. **Tl.**

„Pomorze“ w niebezpieczeństwie?

Brest, 1. 1. (PAT) Cała załoga statku **„Pomorze“** uratowana została przez łódź ratunkową, która w ciągu 48 godzin wśród niesłychanie wzburzonego morza czyniła wysiłki przyjścia z pomocą **zagrożonemu statkowi.** Statek „Pomorze“ jest w dalszym ciągu zakotwiczony. Morze trochę się uspokoiło.

Dalsza depesza Pata donosi, że dowódcą statku „Pomorze“ kapitan Maciejewicz - Maciejewski wraz **z małżonką** (co żony mają do szukania na statku? — Uw. red.) oraz cała załoga uratowani zostali przez łódź ratunkową, która w ciągu 48 godzin, wśród niesłychanie wzburzonego morza, czyniła wysiłki przyjścia z pomocą zagrażonemu statkowi.

*

(Uw. red. — Z depeszy tej, niejasno zredagowanej, wynika, że nabyty niedawno we Francji stary żaglowiec niemiecki, miał jakiś wypadek w drodze do Polski).

Wobec dalszego trwania gwałtownej burzy **trójmasztowiec polski,** znajdujący się w pobliżu skał Penmarch, jest **nadal w niebezpieczeństwie.**

Warszawski „Express Poranny“ donosi, że statek „Dar Pomorza“ zakupiony niedawno przez Komitet Floty Narodowej ze składek społeczeństwa pomorskiego kosztem **około 1 milj. 400 tys. złotych,** holowany był ze St. Nazaire do jednej ze stoczni duńskich, gdzie miano w okręt wmontować motor i przystosować całość do użytku szkoły morskiej w Tczewie.

Załogę statku stanowiło 12 marynarzy z kapitanem marynarki handlowej p. Maciejewiczem i jego zastępcą kpt. Meissnerem na czele. Kpt. Maciejewicz, który przez ostatnich parę lat był dowódcą okrętu szkolnego „Lwów“, po wycofaniu tego statku z obiegu, miał objąć dowództwo „Daru Pomorza“. Kpt. Meissner odbywał na tym okręcie swoją **podróż poślubną (!!)** z młodą małżonką, która zaciągnęła się do załogi trójmasztowca **jako stewartka...**

*

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ otrzymała od komitetu wykonawczego Floty Narodowej w Toruniu **sprostowanie,** że statek kosztował tylko **302 000 złotych** — bez motorów, a z przeróbką kosztować ma **drugie tyle,** tymczasem „Express Poranny“ znowu wspomina o 1 400 000 zł a na domiar złego ta... przejażdżka poślubna.

Burzliwy Sylwester w Berlinie.
Również w Essen i Hamburgu doszło do krwawych bijatyk.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 1. Noc sylwestrowa przeszła w Berlinie w sposób dość burzliwy. Mimo pobłażliwości okazanej na przełomie starego i nowego roku musiała policja **aresztować prawie 400 osób,** z tego 125 zamieszanych w bijatyki a 40 za uszkodzenie cudzej własności dokonane głównie **w stanie nietrzeźwym.** Specjalnie dużo nieszczęść spowodowanych zostało **nieostrożnem obchodzeniem się z rakietami itp. fajerwerkami.** Na Nowy Rok ulice Berlina były puste — większość mieszkańców wysypiała się po przeżyciach nocy sylwestrowej.

Z całych Niemiec donoszą o stosunkowo spokojnym przebiegu Sylwestra, poza miastem Essen, gdzie w bijatykach poraniono niebezpiecznie 14 a lżej 12 osób. Również poważne bijatyki rozegrały się w Hamburgu, głównie w lokalach portowych. Pijani marynarze zdemolowali urządzenie szeregu knajp i powybijali mnóstwo szyb wystawowych.

W ten sposób „delikatny“ i „wesoły“ obchodzili Niemcy nadejście roku 1930.

B.

Marszałek Piłsudski bawi w Krynicy.

Warszawa, 1. 1. (PAT). P. marszałek Piłsudski udał się wczoraj wieczorem do Krynicy, gdzie od kilku dni bawi pani marszałkowa Piłsudska z córeczką. Pobyt p. marszałka Piłsudskiego w Krynicy potrwa tydzień. Na dworcu żegnali p. marszałka p. premjer Bartel i p. minister Józewski.

Zgon brata Ojca św.

Rzym, 1. 1. (PAT). Wczoraj o godzinie 10 wieczorem zmarł nagle w 75-tym roku życia brat Ojca św. hr. Ferma Ratti, który zachorował przed dwoma dniami.

Wszyscy jadą do Hagi.

Wiedeń, 1. 1. (PAT). Kanclerz Schober odjechał dziś wieczorem do Hagi.

Praga, 1. 1. (PAT). Delegacja czechosłowacka z ministrem Beneszem na czele odjechała dziś wieczorem do Hagi.

Polska spłaca swe długi.

Londyn, 1. 1. (PAT). Dzienniki zamieszczają notatkę o dokonanej przez rząd polski na rzecz skarbu angielskiego wpłacie 36.044 funtów jako raty półrocznej na spłatę procentów i amortyzację długów polskich w Anglji stosownie do umowy finansowej z r. 1924.

Polski biegacz Petkiewicz zmierzy się z Ritolą.

Nowy Jork, 1. 1. (PAT). W ścisłem porozumieniu z Amateur Athletic Union ustalono, iż Petkiewicz startować będzie poraz pierwszy w Ameryce dnia 11 stycznia, przyczem debiut naszego długodystansowca odbędzie się nie w Nowym Jorku, jak poprzednio projektowano, ale w Brooklynie. Drugi start Petkiewicza odbędzie się dnia 15 stycznia w gmachu zbrojowni w Nowym Jorku.

W biegu tym, którego dystans nie został jeszcze określony, najpoważniejszym przeciwnikiem polskiego biegacza będzie wielokrotny zwycięzca olimpijczyk Ritola (Fin), mieszkający w Stanach Zjednoczonych.

Polska wśród narodów.

Przegląd polityki zagranicznej w 1929 roku.

III.

Litwa (koniec żałosny Waldemarasa). — **Czechosłowacja (Dymisja Szwehli.** — Rząd Udrżala. — Wybory. — 1000-lecie św. Wacława). — **Jugosławja** (Dyktatura. — Nowy podział administracyjny). **Rumunja** (Traktaty z Polską). — **Bułgarja** (1000-lecie). — **Grecja** (Sanacyjny rząd Venizelosa). — **Szwajcarja** (Klęska socjalistów). **Belgja** (Sprawa flamandzka). **Hiszpanja** (Kłopoty dyktatury). **Rosja** (Dymisja Cziczerina i Łunaczarskiego. Trocki. - Biesiedowski. Zgoda z Anglją i Chinami. **Azja** (Chiny i Afganistan). **Ameryka Południowa** (Meksyk, Boliwja, Paragwaj, Peru, Venezuela).

Litwa zasadniczo nie zmieniła swego stosunku do Polski, jednak **Waldemaras**, który od szeregu lat niepokoił Ligę Narodów swemi wystąpieniami, we wrześniu zgasł nagle jako premjer i do tej chwili nie ma zajęcia.

Na tym odcinku, zapanował spokój względny.

W **Czechosłowacji** ustąpił w lutym długoletni premjer **Szwehla** wskutek choroby. Na jego miejsce przyszedł **Udrżal**, znany jako reorganizator armji w czasie zatargu z Węgrami. Po wyborach w październiku, które osłabiły poprzednią koalicję stronnictw rządzących, przez kilka tygodni trwało przesilenie, z którego wyłonił się **nowy rząd Udrżala, tym razem bez poparcia Słowaków.** We wrześniu obchodzono w całem państwie **uroczystość 1000-lecia św. Wacława,** księcia i męczennika. Rząd pragnął zaznaczyć w ten sposób, że nie odnosi się wrogo wobec Kościoła Katolickiego i że czcząc poprzednio **pamięć Husa,** pragnął wskazać na jego zasługi **narodowe** w walce z Niemcami. **Hus był ofiarą Niemców przedewszystkiem.**

W Austrji zeszedł z widowni **ks. prałat Seipel** jako premjer w kwietniu, przejściowo zastąpił go od maja do września ganclerz **Streernwitz.** Nie mogąc dać sobie rady z zagadnieniem **naprawy konstytucji,** które groziło wojną domową pomiędzy organizacjami o wojskowym charakterze prawicy i lewicy, powołano we wrześniu kanclerza **Schobera,** który dzięki oparciu o ministra obrony Vaugoin i dzięki własnemu autorytetowi przeprowadził reformę konstytucji, wzmacniając władzę wykonawczą, szczególnie prezydenta. Socjaliści austrjaccy wezwali na **pomoc II Międzynarodówkę,** która przez usta swego prezesa ministra belgijskiego **Vanderveldego** wydała odezwę do Austrji i równocześnie **do Polski,** próbując wywrzeć nacisk na stosunki wewnętrzne.

W Jugosławji w styczniu król Aleksander rozwiązał **parlament i unieważnił konstytucję, zaprowadzając dyktaturę gen. Živkovicza.** Była to odpowiedź na długoletnie spory jałowe, a niekiedy krwawe, różnych stronnictw. Dekretem królewskim zaprowadzono **nowy podział administracyjny,** stwarzając autonomiczne kraje, z pominięciem dawnych granic zaborczych, a szczególnem uwzględnieniem pokrewieństwa plemiennego. Kraje te będą wyposażone w szeroki samorząd i otrzymają krajowych naczelników, banów. W ten sposób osiągnięto uspokojenie umysłów. I na tej podstawie niesklócona Jugosławja może liczyć na większe wpływy w polityce zagranicznej i pomyślniejszego załatwienia **sporu z Włochami.**

W Rumunji rząd premjera Maniu wkroczył na drogę **wewnętrznego umocnienia swych wpływów.** Po zgonie Buzdugana, jednego z trzech regentów, rządzących w imieniu małoletniego króla Michała, wprowadził swego kandydata do regencji **Z Polską Rumunja zawarła we wrześniu układ ekonomiczny i techniczny a w październiku traktat arbitrażowy,** który podpisał min. Zaleski w Bukareszcie. Poprzednio rumuński minister handlu bawił w Polsce.

Bułgarja obchodziła uroczyście **1000-lecie założenia państwa i 50-lecie wyzwolenia z pod tureckiego zwierzchnictwa.**

W Grecji uchwycił ster rządu **Venizelos** w czerwcu, przeprowadził **reformę ordynacji wyborczej, znosząc zasadę proporcjonalności.** Wybory przyniosły mu większość. Prezydent admirał Konduriotis, wybrany w czerwcu, ustąpił w grudniu, a jego miejsce zajął **Zaimis,** tak jak Venizelos pochodzący z wyspy Krety.

W Szwajcarji podczas grudniowych wyborów uzupełniających do rady federalnej, czyli rady ministrów, socjaliści poraz pierwszy od lat dziesiątek porzucili zasadę wstrzymania się od współpracy w rządzie z partjami nie-socjalistycznemi i wysunęli swego kandydata — który przepadł.

Belgja, państwo zamieszkałe przez dwa plemiona, francuskich Wallonów i germańskich Flamandów, przeżywało kryzys wskutek **wysunięcia przez Flamandów żądań o rozszerzenie praw językowych.** Żądania te w dużej mierze uwzględniono.

W Hiszpanji rząd generała Primo de Rivera w swych staraniach o usunięcie zakorzenionych swobód, osłabiających Hiszpanję, zniósł przywilej korpusu oficerów artylerji naznaczania sobie awansów. Póki istniał parlament dawny w Hiszpanji, przywilej korpusu oficerów artylerji mógł być uważany jako zło konieczne, gdyż nie było innego sposobu, aby parlamentowi zamknąć drogę do awansowania oficerów wedle klucza partyjnego.

Jednak przy takim systemie żadna armja nie może spełnić zadania w czynnej walce — jak wykazały wypadki w Marokko. W żadnej armji, jakie brały udział w wielkiej wojnie, nie spotkamy podobnego systemu awansów. Musielibyśmy cofnąć się aż do czasów polskiego powstania z 1830 r. Mimo to pod koniec stycznia wybuchł bunt oficerski w Cindad Real, a 3 lutego w Walencji; stłumiono go jednak i korpus oficerski rozwiązano w czerwcu. W marcu wybuchł **strajk studentów,** co pociągnęło za sobą zamknięcie uniwersytetu w Madrycie (w marcu) i w Barcelonie (w kwietniu). Szereg profesorów uniwersyteckich usunięto, jednak na drugi dzień po otwarciu wystawy w Barcelonie (19. V.) przywrócono wolności uniwersyteckie. Dyktator pod koniec roku zapowiedział **przywrócenie dawnych urządzeń** parlamentarnych, rezygnując z eksperymentu wprowadzenia ustroju syndykalistycznego.

W Rosji wykryto tajną **organizację zwolenników Trockiego.** W lutym odstawiono **Trockiego** do granic **Turcji** wraz z rodziną. Zamieszkał on w Konstantynopolu, gdyż nawet Niemcy odmówiły mu przytułku. We wrześniu zwolniony został komisarz oświaty **Łunaczarski,** dymisję ostateczną otrzymał także **Cziczerin.** W październiku **zbuntował** się radca ambasady w Paryżu **Biesiedowski** i zaczął ogłaszać rewelacje o tem, jak bolszewicy planowali **zamach na marsz. Piłsudskiego i Focha podczas pobytu tego ostatniego w Polsce.**

Pomyślnie udało się załatwić sowietom przystąpienie do **paktu Kelloga, przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Anglją, a także z Chinami,** po kilkumiesięcznych utarczkach w Mandżurji.

W Chinach nie ustawały wojny domowe, aczkolwiek zarzewie zaczyna dogasać. Japończycy w maju ewakuowali prowincję Szantung. W lipcu rząd nankiński **zerwał otwarcie z bolszewikami,** przepędzając ich **z koncesji do kolei wschodnio-chińskiej.** Jednak na interwencję Anglji, Francji, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych mimo zerwania stosunków dyplomatycznych i utarczek pogranicznych wojsk odbywały się rokowania pomiędzy Chinami i Rosją, na skutek których w grudniu koncesja została sowietom zwrócona. Wypływa z tego konieczność **przywrócenia w Rosji koncesji cudzoziemskich,** uzyskanych za czasów carskich. We wrześniu **podpisała Polska traktat z Chinami** w Londynie.

W Afganistanie wybuchło w styczniu **powstanie** przeciw pomysłom europeizacji króla Amanulaha, który opuścić musiał stolicę państwa i abdykować. Próbował on jakiś czas zachować władzę nad szczepem, z którego się wywodzi, ale wreszcie wyjechał do Rzymu i tam zamieszkał z rodziną. Tymczasem w październiku jego krewny i głównodowodzący z 1919 r. Nadir Chan pobił króla Habibulaha i obwołany został władcą kraju.

W Ameryce Południowej w styczniu wybuchła **wojna między Boliwją a Paragwajem,** zażegnana jednak przez Ligę Narodów.

W Meksyku od lutego do maja przeżywano **rewolucję,** którą wszczął gen. Aguirre, rozstrzelany po klęsce w marcu. W tym roku prowizoryczny **prezydent Gil** zawarł **ugodę z Watykanem,** kładącą kres **walce z Kościołem.** Nowy prezydent gen. **Rublo** pójdzie po tej samej linji.

W maju **Peru i Chile** przyjęły arbitraż prez. Hoovera w sprawie prowincji nadmorskiej **Tacna-Arica,** stanowiącej od przeszło 50 lat kość niezgody między obu krajami.

W październiku **w Wenezueli** podjęto próbę **rewolucji,** tak nieudolną zresztą, że nie byłoby co wspomnieć, gdyby nie głośne echo tych wypadków w Polsce z powodu tej okoliczności, iż niemiecki parowiec „Falke“, który wiózł rząd rewolucyjny z Europy do Ameryki Południowej, załadował w Gdyni **skrzynie z bronią i amunicją.** W ten sposób port **Gdynia** figurował **w nagłówkach** całej prasy południowo-amerykańskiej. Tak oto Niemcy wbrew zamiarom właściwym zrobili propagandę dla Gdyni.

A. P. B.

Szczyt bestjalstwa.

Poznań, dnia 1. 1.

Z Poznania donoszą: Dwaj młodzi ludzie, przedstawiający się za agentów policyjnych zwabili Martę W-ek do mieszkania przy ul. Kolejowej nr. 38 i tam przestraszonej dziewczynie zakneblowano nagle usta chustką, a ręce skuto kajdankami. Na nic zdał się opór szamotającej się ofiary. Wszyscy mężczyźni rzucili się na pannę Martę, usiłując ją rozebrać. Broniąc się rozpaczliwie dziewczyna wkońcu uległa. Rozebraną przywiązano do łóżka. W tym momencie nastąpiła kłótnia między obecnymi, poczem kolejno wszyscy dokonali na niej ohydnego gwałtu.

Po pewnym czasie złoczyńcy odebrali nieszczęśliwej zegarek i różne drobiazgi, poczem wyrzucili ją za drzwi.

Powiadomiona o wszystkiem policja wysłała kilku urzędników swoich, którzy zdołali niecnych sprawców wyśledzić. Są to: Bronisław Prylewski, Bernard Maliczak (Małeckiego 10), Bolesław Leitgeber (Kościelna 17), Tadeusz Sobkowiak (Polna 1). Wszyscy osadzeni zostali w areszcie. Badani przyznali się do winy i odstawieni zostali do sądu grodzkiego. Jak się dowiadujemy, nieszczęśliwa została zarażona chorobą weneryczną i przebywa w szpitalu.

Film „4-ch djabłów“.

Wzruszającą historję czworga dobrych dzieci dzieci - sierot bezlitosnym losem rzuconych do przedpiekła ziemskiego - cyrku, mistrz reżyserów F. W. Murnau wyczarował w przeolbrzymim w swej intencji i godności filmie p. t. „4-ch djabłów“. Ambicja reżysera Murnau'a i wytwórcy Foxa, ażeby stworzyć dzieło rasowe, dzieło prawdziwie artystyczne, wydała zbożny plon w „4-ch djabłach“.

Historja biednych dzieci, a później dorosłej młodzieży, zdążającej do sławy zawodowej, natrafiła na poezję i golgotę przeżyć miłosnych oraz na walkę bezwzględną o serce ukochanego. W roli demonicznej zmysłowej arystokratki występuje latorośl świata filmowego **Mary Duncan.** Jej współzawodniczką jest subtelna z najsubtelniejszych, znana z „Narodzin Ducha“ (Siódme niebo), **Janeta Gaynor.** Gra ich jest objawieniem artyzmu.

Tło treści jest cyrkowe i film posiada w sobie pyszne produkcje dużego cyrku. „4-ch djabłów“ zachwyci nietylko zwolenników cyrku; w równiej mierze zachwyci widzów nawet nielubiących cyrku, albowiem prawdziwy artyzm i sama treść filmu sprawia, że to na co patrzymy w „4-ch djabłach“, tyle ma w sobie uczucia, że sięga głębi serc naszych, że widowisko przestaje być anegdotą ekranową, a staje się jak gdyby prawdziwem wydarzeniem z życia najdroższych i najmilszych nam osób. Wszak i środowisko bohaterów „Narodzin Ducha“ daleko nie każdemu mogło być miłe: ona nędzarka - ulicznica, on biedak - śmieciarz, pracujący w kanałach a mieszkający na poddaszu, lecz historja ich miłości jakżeż każdemu była miłą? Jak ci ludzie byli nam drodzy i sympatyczni! Niezawodnie drogimi i sympatycznymi dla każdego widza będą nasi cyrkowcy z „4-ch djabłów“! Z prawdziwą satysfakcją mamy honor zakomunikować P. T. Czytelnikom, że film „4-ch djabłów“ wyświetlać będziemy w naszem kinie **MARYSIEŃKA** już w najbliższych dniach.

Z wysokiem poważaniem

22) **Dyrekcja.**

Sowiety nie uznają Rumunji?

Noty, złożonej im za pośrednictwem ambasadora Francji, nie przyjęli!

Bukareszt, 1. 1. (PAT) Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, iż pragnąc przyczynić się do utrzymania pokoju, Rumunja postanowiła zwrócić się do Rosji i Chin, między któremi wynikł zatarg, aby przejęły się zasadami wspólnie podpisanego paktu i zlikwidowały ten zatarg w drodze rokowań dyplomatycznych, unikając wszelkiego rodzaju działań wojennych. Nie utrzymując zaś stosunków dyplomatycznych z Rosją, Rumunja prosiła republikę francuską o doręczenie Rosji noty w tej sprawie. Rząd francuski przyjął to zadanie i wykonał je. Rząd rumuński złożył obecnie ponownie rządowi francuskiemu swe podziękowanie za tę przyjazną usługę i wyraził ubolewanie, iż rząd sowiecki, nie biorąc pod uwagę pokojowego demarche rządu rumuńskiego, odmówił przyjęcia tego do wiadomości.

*

Ambasador Francji w Moskwie, na skutek odmowy, jaka go spotkała ze strony komisarza Litwinowa, został odwołany ze swego stanowiska.

Odbudowa Niemiec.

Berlin, 1. 1. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dziś w południe przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanych przy rządzie Rzeszy, w których imieniu ambasador francuski w Berlinie de Marguerie złożył prezydentowi gratulacje noworoczne.

W czasie przyjęcia członków rządu prezydent Hindenburg wygłosił przemówienie, w którem m. in. wyraził nadzieję, iż niemieckiej polityce zagranicznej uda się doprowadzić do **całkowitego oswobodzenia krajów Nadrenji** oraz do takiego rozwiązania kwestji reparacji, któreby odpowiadało interesom Niemiec i duchowi prawdziwego pokoju. W roku bieżącym zadaniem polityki niemieckiej będzie odpowiednie rozłożenie ciężarów reparacyjnych i podniesienie gospodarcze, zwłaszcza rentowności produkcji rolnej. Przemówienie swe zakończył prezydent Hindenburg apelem do zjednoczenia wszystkich sił narodu bez względu na różnice polityczne w pracy nad odbudową Niemiec.

Bolszewicy znowu gospodarują w Charbinie.

Moskwa, 1. 1. (PAT). Według doniesień sowieckiego konsulatu generalnego, w Charbinie wypuszczeni zostali na wolność wszyscy obywatele sowieccy, aresztowani przez władze chińskie podczas zatargu, jak również ci, których aresztowano przy rewizji w konsulacie generalnym w Charbinie. Zgodnie z protokółem w Chabarowsku, władze sowieckie otrzymały polecenie niezwłocznego zwolnienia wszystkich aresztowanych obywateli chińskich, jak również internowanych oficerów i żołnierzy.

Moskwa, 1. 1. (PAT). Wyznaczony przez rząd sowiecki dyrektor wschodniochińskiej kolei żelaznej Rudyj oraz jego pomocnik Denisow objęli już swe funkcje w Charbinie. Sowieccy urzędnicy kolejowi, którzy zostali zwolnieni przez władze chińskie powołani zostali ponownie do pełnienia dawnych swych obowiązków zaraz po pierwszem posiedzeniu dyrekcji.

Pomorze, najważniejsza dla Polski sprawa.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w grudniu.

W Polsce niema żadnej sprawy Pomorza. Jest to fakt oczywisty. Dzielnica ta jest jedną **z najstarszych historycznie ziem polskich**, a „korytarza“ nie było tylko w ciągu półtorawiekowego stanu nienormalnego, to znaczy trwania podziałów Polski. Ludność Pomorza była i jest rdzennie polską w swej olbrzymiej większości; jej lojalizm jest pewny; niema tam śladów jakiegoś ruchu autonomistycznego. Gospodarczo Pomorze i samo na powrocie do ojczyzny zyskało i jest zarazem koniecznym warunkiem jej prawdziwej niezależności.

Niema także sprawy Pomorza na terenie polityki zagranicznej Polski, ale nie bawmy się tu w grę słów. **Niemcy** obecnego stanu rzeczy nie uznali jeszcze za ostateczny i **rozwinęli olbrzymią propagandę** wewnętrzną i zewnętrzną, mającą na celu wykazanie „niedorzeczności“ istnienia „korytarza“, udowodnienie rzekomych praw niemieckich do polskiego Pomorza i przygotowanie gruntu do „pokojowej“ lub innej rewizji naszych granic. Szkolnctwo średnie i uniwersytety, historycy i publicyści, organizacje patrjotyczne i partje polityczne — słowem wszyscy i wszystko zostało zaprzągnięte do tej propagandy, której bagatelizować nie wolno.

Zagranicą główne wysiłki niemieckie zostały skierowane na Francję i na Anglję, jako na kraje reprezentujące główne siły polityczne na szachownicy europejskiej czy też w ramach Ligi Narodów. Z jednej strony zgodne i wytrwałe powtarzanie wciąż tej samej tezy przez niemieckich mężów stanu i niemieckich polityków **nie pozostaje bez wpływu na opinję francuską i angielską.** Zjawiają się więc artykuły i książki w mniejszym lub większym stopniu krytykujące stan obecny lub podsuwające takie, czy inne „rozwiązania“. Z drugiej strony **Niemcy pozyskali sobie zarówno w Paryżu, jak i Londynie publicystów drugo i trzecio-rzędnych a skrupułów pozbawionych,** którzy piszą pod dyktando rzeczy przeciw Polsce skierowane.

Niema powodu do alarmów. Jeśli się dobrze zorganizujemy i jeśli dobrze będziemy pracowali — **cały wysiłek niemiecki pójdzie na marne. Albowiem mamy w sprawie Pomorza argumentów więcej i argumenty to wymowniejsze.** Ale potrzeba je znać, trzeba umieć niemi operować, trzeba się zorganizować, trzeba przedewszystkiem mądrej propagandy wewnętrznej. Tę organizację i tę propagandę ma na celu Instytut Bałtycki w Toruniu na którego czele stoi dr. Józef Borowik. Oczywiście, są jeszcze inne w Polsce organizacje skutecznie i z pożytkiem dla sprawy morza i Pomorza pracujące. O żadnej konkurencji niema tu mowy: potrzebny jest tylko dobry podział pracy.

Otóż Instytut Bałtycki organizuje w Toruniu od 7 do 11 stycznia **akademicki kurs dla publicystów i dziennikarzy o Pomorzu.** Wykład inauguracyjny wygłosi p. Eugenjusz Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu. Innymi mówcami będą p. p.: T. Nosowicz, F. Hilchen, Cz. Klarner, A. Siebeneichen, J. Rummel, M. Turski, S. Wartalski, H. Bagiński, M. Siedlecki, A. Fischer, M. Rudnicki, J. Kostrzewski, K. Tymieniecki, ks. A. Mańkowski, Z. Mocarski, ks. T. Glemma, T. Bierowski, J. Borowik i inni. Usłyszymy zatem w Toruniu wykłady najwybitniejszych polskich ekonomistów, językoznawców, przyrodników i historyków w sprawach morza i Pomorza wyspecjalizowanych. **Niżej podpisany będzie mówił o propagandzie niemieckiej, o jej działalności we Francji i w Anglji,** oraz o naszem przeciwdziałaniu, jego metodach i potrzebach.

Przebywając zagranicą i służąc ojczyźnie na paryskim posterunku publicystycznym nieraz miałem sposobność stwierdzić jak bardzo jest nam potrzebna **dobra propaganda wewnętrzna o Pomorzu,** a następnie zgrana i energiczna **akcja zewnętrzna.** Poprostu **każdy** inteligenty Polak, mający sposobność stykania się z cudzoziemcami w kraju czy zagranicą, **powinien umieć obronić w dyskusji sprawę t. zw. „korytarza“, powinien znać doniosłość Pomorza** dla wielkomocarstwowego stanowiska Polski, bo tylko wówczas może z wiarą tej najsłuszniejszej w świecie sprawy bronić. A tylko **obrona argumentami rzeczowemi** z wewnętrznem przekonaniem o słuszności bronionej sprawy może dać trwałe i wielkie owoce.

Oto dlaczego uważałem sobie za obowiązek napisania tego artykułu propagandowego na rzecz Instytutu Bałtyckiego i jego kursu. Mam nadzieję, że licznych bardzo kolegów z całej Polski spotkam w Toruniu.

Kazimierz Smogorzewski.

P. S. — Otwarcie kursu nastąpi we wtorek 7 stycznia, o godz. 5-ej popoł. w sali rady miejskiej m. Torunia. Bliższych informacyj udziela Instytut Bałtycki, Toruń, Franciszkańska 14.

P. Bartel narzekał na „ścisk kandydatów“.

Tymczasem ścisku nie było, wszyscy stali w ogonku.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) Premjer Bartel zgłosił oficjalną wizytę ks. kardynałowi.

*

Bank Polski ma dokonać nowego zakupu złota zagranicą.

*

Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wprowadził 35-procentowe ulgi celne od cła normalnego od sprowadzonych zagranicą kompletnych urządzeń przemysłowych, o ile maszyn i urządzeń takich nie wyrabia się w kraju.

Warszawa bawiła się hucznie i wesoło.

Warszawa, 2. 1. Noc sylwestrowa minęła w Warszawie hucznie i wesoło. Wszędzie odbywały się bale. Ogromne przepełnienie było na salach Reduty, również bal reprezentacyjny w salonach Rady Miejskiej urządzony przez Ligę Samowystarczalności Gospodarczej. Większych wypadków nie było.

Kraków, 2. 1. Sylwester upłynął w Krakowie mniej hucznie i wesoło, jak po inne lata. Nie było w tym roku tradycyjnej zabawy w Starym Teatrze. Wieczór sylwestrowy ograniczył się tylko do przedstawień rewjowych po teatrach i do zebrań do kawiarniach. Zresztą zabawiano się przeważnie po domach, w kółkach rodzinnych.

Skrajna lewica ze skrajną prawicą...

W Berlinie doszło jednej z ostatnich nocy znowu do krwawej strzelaniny między hittlerowcami a komunistami, z których 4-ch ciężko zranionych pogotowie odstawiło do szpitala. Kilku awanturników aresztowała policja.

Sintair i Steeman. 37

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

Crochet, nie zwracając najmniejszej uwagi na Elzę i Maksa, usiadł w fotelu i wyjął z kieszeni gazetę.

Nagle wydał okrzyk.

— Co się stało? — spytali zaniepokojeni Elza i Landry.

— Uspokójcie się. Nic takiego, co was dotyczy. Ciekawa wiadomość. Słuchajcie:

„Niesłychanie zuchwała kradzież została popełniona w Watykanie“.

Rzym, 29 maja.

„Nieznani sprawcy wtargnęli ostatniej nocy do Watykanu i wyłamawszy drzwi prowadzące do skarbca skradli wspaniały szmaragd, wprawiony w tjarę papieską.

Złoczyńcy prawdopodobnie weszli do olbrzymiego pałacu poprzedniego dnia wraz z tłumem zwiedzających i wiernych, którzy chcieli złożyć hołd Ojcu Świętemu. Zmyliwszy czujność straży, ukryli się, czekając odpowiedniej chwili, aby popełnić zbrodnię.

Kradzież została spostrzeżona rano przez jednego z członków gwardji papieskiej, który natychmiast wszczął alarm. Władze bez zwłoki udały się na miejsce przestępstwa i zaczęły prowadzić energiczne śledztwo. Opis bezcennego kamienia został umieszczony we wszystkich gazetach.

Złodzieje, najwidoczniej znający się na rzeczy, zamienili klejnot na kawałek kolorowego szkiełka, zręcznie oszlifowanego i łudząco podobnego do skradzionego kamienia. Kradzież napewno nie byłaby zauważona, gdyby jeden z kardynałów, który przybiegł na alarm, nie znalazł w kącie porzuconej w pośpiechu przez złoczyńców tjary. Kardynał badał dokładnie koronę papieską i skonstatował przestępstwo.

Pochodzenie skradzionego rzadkiego kamienia jest dosyć tajemnicze. Pochodzi on bez wątpienia z góry Zabara, gdzie znajdywano najpiękniejsze okazy drogocennych kamieni. Według legendy — szmaragd ten jest owem szkłem powiększającem, przez które Neron przyglądał się zapasom w cyrku“.

Następna wiadomość.

„Tajemnicze morderstwo, popełnione w Madrycie“.

Madryt, 29 maja.

„Dziś rano znaleziono zamordowanego we własnym pałacu w Madrycie ks. Don Alvareza Puerta y Cortez.

Okoliczności dramatu są bardzo tajemnicze. Służba pałacowa została poprzedniego wieczoru wysłana w różne strony miasta przez samego księcia, który był bardzo zdenerwowany. Niewątpliwie kradzież była przyczyną zbrodni. Znikły bezcenne klejnoty.

Don Alvarez Puerta y Cortez był ostatnim potomkiem słynnego kapitana, znanego z podboju Meksyku w 1522 r. jak również z okrucieństwa w stosunku do zwyciężonej ludności. Cortez przywiózł do Europy pięć wspaniałych szmaragdów, które pokazał małżonce Karola V. Cesarzowa nie ukrywała chęci posiadania tych klejnotów. Na nieszczęście Cortez był zaręczony i wolał ofiarować tej, która miała być jego żoną. Wywołany tem gniew cesarzowej napewno nie pozostał bez skutków dla nieszczęśliwego.

Szmaragdy zostały artystycznie oszlifowane przez Meksykańczyków. Jeden ma kształt róży, drugi przedstawia róg, trzeci rybę, której oczy inkrustowane są złotem, czwarty dzwoneczek, wreszcie piąty, najcenniejszy ze wszystkich, wyobraża kielich na złotej nóżce. Klejnoty zostały zrabowane z serwantki ks. Alvareza Puerta y Cortez.

Dziwna rzecz... W Rzymie jak i w Madrycie znaleziono na podłodze kawałek papieru, na którym napisane były słowa (po włosku na jednym, po hiszpańsku na drugim): Oddajcie Magom to, co do Magów należy.

Wszyscy gubią się w domysłach, co znaczy to zdanie. Czy to jakaś sekta, której członkowie noszą nazwę Magów?

Co się kryje pod temi dwiema zbrodniami, które napewno zostały popełnione przez tę samą zorganizowaną bandę“.

Dziennikarz kończył przypominając, że według wierzeń ludu szmaragd przynosi szczęście w miłości, wraca siły starcom, zdrowie epileptykom, pęka gdy ta, która go nosi, staje się ofiarą zbrodni przeciw moralności, a oprawiony w złoto wywołuje sny prorocze.

Zniknięcie szmaragdu w Watykanie i klejnotów w Madrycie otoczone było najgłębszą tajemnicą.

Crochet spojrzał na Elzę i Maksa. Trzymając się za ręce nie spuszczali ze siebie oczu. Czy słyszeli, co im czytał kuzyn Eugenjusz?

— Zostawmy to — rzekł Crochet — mamy swoje kłopoty.

Wstał, podszedł do drzwi, prowadzących do buduaru, i powiedział:

— Panie Landry, niech się pan stąd nie rusza póki nie wrócę. Idę uwolnić moich więźniów.

Crochet wyszedł z Renardem i poszedł na strych, gdzie sypiał Franciszek. Stary sługa spał jak suseł.

Potem poszedł do swego pokoju i zobaczył pisarza siedzącego na łóżku.

— Gdzie jestem? — pytał przerażony.

— U mnie, drogi panie, w moim pokoju. Ha! ha! odparł śmiejąc się kuzyn Eugenjusz. Jak się pan czuje?

— Lepiej, o wiele lepiej.

Alanoy patrzał ze zdumieniem na Crocheta.

— Przepraszam pana, z kim mam honor?

— Jakto? Nie poznaje mnie pan? Jestem Crochet, kuzyn Eugenjusz, Ha! ha!

— Rzeczywiście, przypominam sobie. Pan jest kuzynem pani Meriadec, prawda?

— Tak jest. Czemu mam zawdzięczać pana wizytę.

— Pan Debourg kazał mi się dowiedzieć czegoś od pani Meriadec.

— Czego mianowicie? Czy mogę się panu czemś przysłużyć, nie trudząc kuzynki?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak obliczać opłaty emerytalne.

Celem ujednostajnienia oraz uproszczenia sposobu obliczania opłaty emerytalnej od uposażeń urzędników, którą potrąca się z uposażenia w ciągu jednego roku od czasu osiągnięcia przez urzędnika wyższego szczebla uposażenia, ministerstwo skarbu zaleca w okólniku do wszystkich izb skarbowych stosować dla poszczególnych grup uposażenia urzędników stałe normy.

Normy te są następujące: 20 zł. 79 gr. dla grup uposażenia II, III, IV i V, 15 zł. 59 gr. dla VI grupy uposażenia, 12 zł. 47 gr dla VII, 8 zł. 32 gr. dla VIII, 6 zł. 24 gr. dla IX, 4 zł. 16 gr. dla X i XI, 3 zł. 12 gr. dla XII, XIII, XIV. i XV oraz 2 zł. 8 gr. dla XVI. Przez dodanie jednej z podanych wyżej kwot do 3 proc. opłaty emerytalnej, uzyskuje się całkowitą sumę opłaty emerytalnej, podlegającej potrąceniu z uposażenia.

Oto przykład: Urzędnik VIII st. sł. kawaler, mający uposażenie szczebla d), osiąga 1. lipca 1929 r. szczebel e). Stała norma dla VIII grupy uposażenia wynosi 8 zł. 32 gr., którą dodaje się do kwoty 9 zł. 93 gr., stanowiącej 3 proc. opłatę emerytalną od uposażenia VIII grupy szczebla e). Suma powyższych dwóch kwot 18 zł 25 gr. stanowi opłatę emerytalną, którą należy potrącić z uposażenia w okresie od 1. lipca 1929 r. do 30. czerwca 1930 r.

Godziny nadliczbowe w szkole.

Ostatni nr. 13 „Dziennika Urzędowego“ ministerstwa W. R. i O. P. przynosi m in. zmianę w sprawie wynagradzania nauczycieli, udzielających lekcyj szkolnych nadliczbowo. Zmiana polega na tem, że pewna część tych lekcyj opłacana będzie zależnie od stopnia służbowego danego nauczyciela, a więc w pewnych wypadkach (przy grupie VI i V) wyżej niż dotąd. Rozporządzenie wchodzi w życie od początku roku szkolnego 1929-30, nie uwzględnia przeto strat poniesionych przez nauczycieli wskutek działania ustawy t. zw. sanacyjnej z dnia 22. grudnia 1925 r.

Bandyci napadli na kancelarję rejenta.

Związali 11 osób i zrabowali kasę.

Z Łodzi donoszą: Pięciu złoczyńców uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych, napadło na kancelarję rejenta Rokosowskiego w Zduńskiej Woli. Bandyci po związaniu 11 osób, zrabowali z kasy ogniotrwałej 6.000 złotych i splądrowawszy biurka, zbiegli.

Policja, zawiadomiona o wypadku, rozpoczęła natychmiastowy pościg. Na bandytów natknięto się pod Łaskiem, gdzie wywiązała się obustronna strzelanina. Dwóch opryszków, Majera Binema i drugiego, którego nazwiska nie stwierdzono, schwytano i w kajdanach sprowadzono do Łodzi. Pościg trwa.

Na dworcu nie wolno całować

(nb.) Prasa łotewska podaje, że władze kolejowe wydały zakaz całowania się na stacjach przy pożegnaniu.

Specjalne posterunki policyjne mają przed odejściem każdego pociągu czuwać nad przestrzeganiem tego zakazu, którego przekroczenie karane jest grzywną.

Wiadomo z jakich przyczyn wydały łotewskie władze kolejowe takie zarządzenie.

Czułe, pospieszne żegnanie odjeżdżających wytwarza oczywiście zamieszanie i niejednokrotnie powoduje opóźnianie pociągu lub nieszczęśliwe wypadki.

Zwyczaj ten rozpowszechniony jest wprawdzie na całym świecie. W Polsce, sądząc po opóźnianiu pociągów, zwyczaj ten jest mocno zakorzeniony i nie wiadomo czy u nas dałoby się wprowadzić w życie podobne zarządzenie.

Na razie nasze dworce są miejscem najczulszych pożegnań. Można bez obawy całować nawet przy policjancie.

Powódź w Grecji.

Z Aten donoszą, że rzeka Struma wystąpiła z brzegów, zalewając pola uprawne.

Wybuch w budynku kolejowym.

Dwaj robotnicy ciężko ranni.

W pobliżu stacji kolejowej Łódź—Kaliska wskutek wybuchu uległ zniszczeniu drewniany budynek spawalni kolejowej. Dwóch robotników zajętych wewnątrz budynku w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Wybuch uszkodził dach, znajdujący się w najbliższem sąsiedztwie parowozowni. Dochodzenia prowadzi okręgowy urząd śledczy. Wybuch spowodowała przypuszczalnie nieostrożność przy obchodzeniu się z urządzeniem acetylenowem.

Mieli jechać z Polski do Palestyny, a jest naodwrót.

Polska opinja publiczna odnosi się bardzo przychylnie do ruchu sjonistycznego — od samej chwili jego powstania. Spodziewaliśmy się, że realizacja tej idei uwolni nasz kraj od przykrego ciężaru żydostwa i że tęsknota za Erec Izrael popchnie tysiące żydów do ziemi obiecanej.

Ale gdzież tam! W ostatnich latach dostrzegamy zjawisko wręcz odwrotne: — zmniejszenie emigracji do Palestyny i zwiększenie się powrotu żydów z Palestyny do Polski! Zjawisko fatalne i niebezpieczne. Zalew żydowski nie słabnie, a wzmaga się.

Dane urzędowej statystyki palestyńskiej podają:

Przyjechało do Palestyny w 1927 r. 2.713 żydów, w tem żydów z Polski — 958. W roku 1928 na 2.718 żydów, przybyłych do Palestyny było żydów z Polski już tylko 394. Przyjeżdża ich więc z Polski do „ziemi mlekiem i miodem płynącej“ — coraz mniej.

Co zaś się tyczy reemigracji t. j. wyjazdów z powrotem z Palestyny — to w r. 1927 wyemigrowało stamtąd żydów 4.431, (z tego 2.498 żydów przyjechało do Polski), a w r. 1928 wyjechało z Ziemi Świętej żydów 1.568 (z tego do Polski 727). Statystyka ta dowodzi, że wyjazd żydów z Palestyny jest gromadny i, że najliczniej opuszczają Palestynę żydzi polscy.

Wiadomo — w Palestynie jest ciężko. Trzeba sobie ręce po łokcie urabiać. A w Polsce żydzi nie potrzebują zrywać sobie rąk. Pieniądze przychodzą im łatwo w kieszenie zarabianiem „handlem i przemysłem“.

Bo ta — Ameryka, to taki dziwny kraj...

(Wiadomości własne „Dziennika Bydg.“)

Pewien domorosły poeta polsko-amerykański, nie pamiętamy dokładnie czy zecer Ślisz czy też kołodziej poznański Dyniewicz, który był wydawcą pierwszej polskiej gazety w Chicago, ułożył przed laty piosenkę, w której w każdej zwrotce powtarzał się ironiczny refren: „Bo ta — Ameryka, to dziwny kraj... wszystkiego pod dostatkiem ma.“

„Wszystkiego pod dostatkiem ma“, a ludzie koczują na ławkach w parkach miejskich lub trudnią się rozbojem. Harują, pracują jak te woły. Krócej żyją jak Europejczycy. Po czterdziestce robociarz nigdzie w fabryce zajęcia nie znajdzie, bo uważają go już za... starca. Trucizny fabryczne rokrocznie coraz więcej robotników zabijają lub nieuleczalnie rażą w amerykańskim przemyśle. Najszkodliwsze są produkcje, w których robotnicy wdechają rtęć, arszenik, anilinę, i ołów. Higjena pracy istnieje na papierze. W zakładach Armoura były wypadki, że maszyna robotnikowi urwała rękę — została ona przerobiona razem z innem mięsem... na konserwy. Maszyny nie zatrzymano!

Jeżeli gdzie na świecie, to w Ameryce Północnej panuje **szalony wyścig pracy.** Zepsuje się lokomotywa — buch ją na złom. Potrzaska się automobil, — nie warto go naprawiać, dostanie się nowy (na raty) albo stratę pokryje ubezpieczenie. Ford raz zwalnia 9000 robotników, a kiedy biedacy wszystkie swoje oszczędności już przejedli, na nowo ich przyjmuje bo... poprawiła się konjunktura. Naogół panuje **dobrobyt i rozrzutność,** dzięki której bezrobocie jest objawem przemijającym.

Ludność Stanów Zjednoczonych mimo sławnej praktyczności jest **najbardziej marnotrawną na świecie.** Niedawno departament rolnictwa stwierdził, że gosposie w miastach wyrzucają na śmiecie 600 miljonów flaszek od mleka rocznie. Strata z tego powodu wynosi 30 miljonów dolarów. Całe jednak szczęście, że „marnotrawstwo“ to istnieje, bo coby robili robotnicy w hutach szklanych? Przy fabrykacji butelek posługuje się Amerykanie **najnowszemi maszynami,** które wydmuchują 5000 flaszek w godzinie, kiedy polski hutnik najwyżej 50 sztuk słabemi swemi płucami wydmuchać jest zdolen. — Narzekają w Polsce karczmarze, że monopol państwowy nie chce przyjmować próżnych butelek od wódki. Statystyka bodaj wykazała, że marnotrawimy w ten sposób 9 miljonów złotych rocznie, lecz statystyka nie uwzględniła przytem innej pozycji: Ile wsparcia musianoby wypłacić pozostającym bez pracy hutnikom?

Amerykanie wciąż pracują **i zawsze coś nowego** wymyślą. Obliczyli np., że przewóz listów i pakunków przez ocean kosztuje ich bardzo drogo i że opłaty pocztowe zagraniczne wędrują do obcych kieszeni. Postanowili więc wydać 175 miljonów dolarów i zbudować za nie **29 oceanicznych okrętów,** specjalnie **na użytek poczty.** Oferty rozpisano na 15. grudnia. Czy inny kraj mógłby sobie na to pozwolić?

W Nowym Jorku organizują policję **powietrzną.** Do budżetu na rok 1930 postawiono znaczną kwotę na szkołę lotniczą i samoloty dla policjantów. Chodzi nie tyle o pościg za bandytami, co o regulację ruchu lotniczego nad miastem. Ruch ten przybrał w ostatnich miesiącach wielkie rozmiary. Kto dawniej posiadał auto, chce teraz mieć swój samolot.

13 letnie dziewczę macochą dziewięciorga pociech.

Niezmiernie komiczna i w stylu czysto amerykańskim groteska małżeńska rozegrała się ostatnio w Detroit. Mr. Edward Green, 42-letni wdowiec i ojciec dziewięciorga pociech, uczuł nagle nieprzeparty pociąg do powtórnego wkroczenia do stanu małżeńskiego.

Ale kandydatki nie chciały tak łatwym sposobem wejść w posiadanie odrazu dziewięciorga dziatek i p. Edward, widząc, że na terenie Detroit nie znajdzie sobie żony, wpadł na pomysł poszukania jej sobie na wsi.

Podczas jednej z takich matrymonjalnych wycieczek zajechał on do swego przyjaciela lat młodzieńczych mr. Henry Gilbsa i tam rozkochał się na zabój w 13-letniej córce Luizie.

Dziewczyna była coprawda nieco młoda, ale nietylko wyglądała na lat 16, lecz na szczęście była jak na swój prawdziwy wiek odpowiednio głupia i pozwoliła się olśnić perspektywą zamążpójścia a głównie uroczą nadzieją zamieszkania w wielkim mieście.

Co robi tedy p. Edzio? Fałszuje dokumenty, fałszuje zezwolenie swych przyszłych teściów, poczem wyszedłszy na spacer ze swą przyszłą małżonką, bierze z nią ślub w sąsiedniej wiosce i z triumfującą miną powraca na fermę swego przyjaciela a obecnie teścia, by otrzymać odeń ojcowskie błogosławieństwo. Ale mr. Gilbs zupełnie inaczej zapatrywał się na zamążpójście swej 13-letniej córki. Nietylko nie dał swego zezwolenia, lecz zagroził nowożeńcowi, że każe go aresztować. Po otrzymaniu jednak trzech pięknych mułów, uznał fakt za dokonany.

Ale młoda małżonka, przyjechawszy do domu swego oblubieńca, i zobaczywszy swych 9 pasierbów, zebranych na jej przyjęcie w uroczystą grupę, skorzystała z pierwszej okazji i nie spróbowawszy nawet czekoladowego tortu, drapnęła z powrotem do papy.

Pan Edzio był w rozpaczy. Udał się do teścia. I oto uprowadził do siebie pod jakimś pozorem swego teścia i zapowiedział, że go nie wyda, dopóki zbiegła żona nie powróci do swego domowego ogniska, poczem rozkochany małżonek uzbroił cały oddział swych przyjaciół i zorganizował formalny najazd, a potem oblężenie fermy swego teścia.

W tym momencie wtrąciła się już do tej rodzinnej sprawy policja. Edzio musiał natychmiast zwrócić porwanego teścia. Następnie pod przewodnictwem sędziego odbył się sąd polubowny, mocą którego Luiza winna była powrócić, aby wypełnić czekające na nią w 13 wiośnie życia obowiązki żony i macochy. Obie rodziny wraz z ich przyjaciółmi nie są podobno zadowolone z wyroku.

Z KRAJU.

WILNO. Aresztowanie żonobójcy. Został tu aresztowany niej. Kucun, bliski krewny Apanasiewicza, głośnego zabójcy zast. starosty baranowickiego Kucharskiego. Kucun został aresztowany na skutek pogłosek, rozsiewanych przez ludność wsi Wielka Kołpienica, w związku z pogrzebem żony Kucuna, która zmarła przed kilku dniami w tajemniczych okolicznościach. Pogłoski twierdziły, że Kucun otruł swoją żonę. Ekshumacją zwłok wykazała, że Kucun żonę zastrzelił. Aresztowany podczas śledztwa przyznał się do winy, podając za powód morderstwa kłótnię z żoną.

WARSZAWA. Miljonowe straty wyrządzają pożary. Według zestawień ubezpieczeń wzajemnych w ciągu roku bieżącego zarejestrowane zostały w Polsce straty wskutek pożarów sięgające sumy 80 miljonów zł.

CIESZYN. Ojciec przerażony pożarem w domu córki, zmarł na udar serca. W Hałonowie przy Białej, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, wczesnym rankiem pożar powstały z niewiadomo jakich przyczyn, ogarnął domostwo, którego właścicielem był niejaki Ochman i byłby je strawił doszczętnie, gdyby nie przybycie straży ogniowej. Spalił się tylko dach i niewielka przybudowana stodółka. Na wiadomość o pożarze zakończył nagle życie na udar serca gospodarz Dyczek, którego córka jest żoną Ochmana.

Z Gdyni.

Poświęcenie nowego kościoła.

W Gdyni poświęcono drugi kościół. Ceremonjału dokonał ks. proboszcz Turzyński w asyście ks. wik. Surmana.

Następnie odbyła się w nowo poświęconym kościele pierwsza msza sw.

Kazanie wygłosił ks. prob. Turzyński, składając podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do budowy nowej świątyni pańskiej. Gorąco dziękował ks. prob. ofiarodawcy placu budowlanego państwu Wilmom, władzom i urzędom za pomoc i kierownikowi budowy architektowi Dulnemu i wszystkim pracownikom za rychłe wykonanie budowy.

Zaznaczyć wypada, że budowę kościoła rozpoczęto 17 października br., a więc w 2 miesiącach stanął nowy kościół, chociaż prowizoryczny, ale dosyć obszerny.

Szofer okradł pasażera.

W Gdyni policja przytrzymała niejakiego Orzechowskiego za to, że wiożąc autodorożką p. Pietrzaka, zabrał mu przemocą portmonetkę wraz z 100 zł gotówki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zderzenie autobusu z wozem

Z Poznania donoszą: Autobus, należący do spółki autobusowej Poznań wyjechał o godz. 11 wieczorem ze Śremu do Poznania. W autobusie siedziało około 20 podróżnych. W odległości 6 kilometrów przed Bninem autobus wpadł na powózkę zaprzężoną w jednego konia. Powózka uległa zdemolowaniu a autobus został poważnie uszkodzony. Niektórzy pasażerowie odnieśli lekkie rany. Wóz na który najechał autobus należał do cyganów i nie był oświetlony.

OSIELSKO. Z Tow. Powst. i Wojaków. W poniedziałek dnia 6. bm. (święto Trzech Króli) o godz. 3 po poł. odbędzie się w szkole katolickiej walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.

MOGILNO. Katolickie Stow. Polek w Mogilnie urządza w niedzielę, dnia 5. bm. o godzinie 19 w sali Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka — herbatkę z tańcami. Przewidziane są różne niespodzianki, monologi oraz korowód. Bufet we własnym zarządzie. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Koronowo.

Z Konferencji Prezesów. Dnia 26. bm. upływa 10 lat od chwili, gdy szósty powstańczy pułk piechoty wielkopolskiej pod wodzą płk. Przeździeckiego wkroczył tryumfalnie do naszego miasta. W związku z tem, odbyło się w sali ratusza, pod przewodnictwem p. dr. Szukalskiego posiedzenie Konferencji Prezesów, na którem zebrani wyrazili jednomyślnie, aby rocznicę tę obchodzić uroczyście. Po wyczerpującej i zgodnej dyskusji, uchwalono program dnia tj. 26 stycznia 1930 r. i to: w przeddzień wieczorem capstrzyk, w sam dzień zaś rocznicy przed południem pochód miejscowych organizacyj do kościoła poklasztornego na uroczyste nabożeństwo dziękczynne, defilada organizacyj P. W. na Rynku, a następnie okolicznościowe przemówienie p. dr. Szukalskiego, który to przed 10 laty przejmował miasto nasze od Niemców. Wieczorem w sali Grabiny odbyć się ma wieczornica, zorganizowaniem której z upoważnienia „Konferencji“ zajmą się organizacje przysposobienia wojskowego.

Z życia młodzieży. W ub. sobotę, odbyło się w Ognisku plenarne zebranie Stow. Młodz. męskiej „Promień“, które zagaił prezes p. J. T. Gill. Interesujący referat na temat: „Zadania młodzieży w życiu państwa i narodu“ wygłosił nauczyciel p. Popa, poczem omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę odbyło się w sali Grabiny przedstawienie amatorskie dziatwy miejsc. katolickiej szkoły powszechnej. Odegrano ku ogólnemu zadowoleniu dwie sztuczki: „Złoty sen“ oraz „Jagienka i smok“. Śpiew chórowy i deklamacje, wypadły również dobrze.

Pakość.

Z przedstawienia amatorskiego Tow. Młodzieży Katolickiej. W ub. niedzielę urządziło Tow. Młodzieży w sali p. Klicha przedstawienie amatorskie p. t. „Końska kuracja“ i „Opętany Błażej“. Obie arcywesołe sztuczki zostały bardzo dobrze odegrane. Powodzenie tej imprezy było zupełne. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna do której przygrywała orkiestra wojskowa. Bawiono się znakomicie do rana.

Zebranie Rady Miejskiej. Inauguracyjne zebranie nowej Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 2. bm. o godz. 5 w sali ratuszowej.

Z życia „kołowników“. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Tow. Kołowników, które zagaił prezes p. Konarzewski.

Kino - Teatr. W piątek dnia 3 bm. o godzinie 8 w sali p. Klicha wyświetlany będzie znany polski piękny film p. t. „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego odbyło się w niedzielę dnia 22. ubm. w lokalu p. Rafińskiego. Do prezydjum powołano pp.: Goebla przewodniczącego, Rafińskiego na sekretarza, Liedermanna i Ciesielskiego na ławników. Po zagajeniu sekretarz p. Rafiński odczytał sprawozdanie z całorocznej działalności Bractwa a skarbnik p. Ciesielski zdał sprawozdanie kasowe. Obrót kasowy przedstawia się: dochód 4016,42 zł, rozchód 3792,51 zł. Dzięki zapoczątkowanej ofiarności członków zebrano już 530 zł na sztandar Bractwa. Do nowego zarządu weszli pp.: Goebel I. starszy, Kamiński II. starszy, Mańkowski sekretarz, Światowski zastępca, Wesołowski skarbnik, Ciemny, Ciesielski i Nelka ławnicy; Piskorski R., Sment komisja rewizyjna; Wolski chorąży, Rzeszewski Nelka asyst.

Pod kołami pociągu znowu dwie nieszczęśliwe ofiary.

Na torze kolejowym Leszno—Zbąszyń wpadł pod pociąg towarowy robotnik Jan Linde, lat 21, z Gronowa. Wymienionemu koła ucięły rękę, niebezpieczeństwo życiu jednak nie zagraża. Winę ponosi poszkodowany sam, chciał on bowiem wskoczyć do jednego z wagonów pociągu, będącego w biegu.

Tego samego dnia na stacji kolejowej Świba, hamulczy pociągu towarowego, Pilarski Ignacy, lat 35, zam. w Biskupicach, wsiadając do będącego w biegu pociągu, wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Winę ponosi zmarły sam.

Krwawa zabawa taneczna w Królewskiej Nowejwsi.

Z **Wąbrzeźna** donoszą: W niedaleko położonej Królewskiej Nowejwsi w drugie święto Bożego Narodzenia odbywała się zabawa taneczna, zakończona tragicznie, albowiem poranionych zostało w czasie bójki trzech młodych ludzi.

Na jakiem tle powstała bójka, dotąd nie zostało stwierdzone. Pewnem jest tylko, że napastnicy, parobczaki byli pijani i zaczepiali gości, przebywających na zabawę. Od kótni wywiązała się bójka, w której napastnicy długimi nożami poranili szeregowca 21 pułku piechoty (Warszawa) Waldemara Ostmanna, przebywającego w Cymbarku na urlopie, Władysława Cielenia z Łabędzia i Marcińca z Kolonji pod Czystochleb.

Waldemar Ostmann z Cymbarka, otrzymał ośm ran zadanych nożami.

Za sprawcami ohydnego napadu zarządzono energiczne dochodzenia, które wyświetlą sprawę tak tragicznego finału zabawy.

Napastnicy uzbrojeni byli w noże sprężynowe i w żelazne pierścienie.

Jak się dowiadujemy, ranny Ostmann zmarł w szpitalu w Toruniu.

Inowrocław.

Gwiazdka dla biednych. Ub. niedzieli w Sokolni przy ulicy Szymborskiej pod opieką pań św. Wincentego a Paulo urządzono gwiazdkę dla biednych miasta naszego. Obecni byli: przedstawiciele władz szkolnictwa i obywatelstwa miejscowego. Chór szkoły wydziałowej żeńskiej wykonał kilka kolend, poczem ks. prob. Jaśkowski przemówił do zebranych, zachęcając ich do miłosierdzia chrześciańskiego. Następnie rozdano wielką ilość darów, i to tak dalece imponująca była liczba podarunków, iż obdzielono niemi około tysiąca osób. Również i w gimnazjum żeńskiem sekcja charytatywna Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża obdarzyła około 75 dzieci biednych podarunkami, a zwłaszcza odzieżą, łakociami i zabawkami.

Trzemeszno.

Z Rady Miejskiej. Przewodniczący starej Rady Miejskiej p. L. Stępczyński zwołał na posiedzenie ustępującą Radę Miejską w dniu 28. ubm. Otóż pp. radni starej Rady Miejskiej nie stawili się w dostatecznej liczbie, aby posiedzenie mogło się odbyć. Szkoda wielka, gdyż na powyższem posiedzeniu miała być omawiana sprawa pomocy dla bezrobotnych.

Bal maskowy. Kurkowe Bractwo Strzeleckie urządza swym dorocznym zwyczajem w sali p. Mikulskiego w sobotę dnia 4. bm. reprezentacyjny bal maskowy, który tradycyjnie otwiera okres karnawałowy w Trzemesznie. Bal maskowy, jak i wszystkie inne imprezy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, zapowiada się świetnie.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych. W niedzielę, dnia 5. bm. odbędzie się w sali p. Talagowej o godz. 1 po poł. zebranie Związku Inwalidów Wojennych. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. W święto Trzech Króli dnia 6. bm. odbędzei się w lokalu p. Rydlewicza walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków im. Jana Kilińskiego. Porządek dzienny obejmuje m. in. wybór nowego zarządu. Na walnem zebraniu będą przyjmowani nowi kandydaci na członków.

Kradzież. Do mieszkania rolnika J. Schroedera we wsi Ostrowite zakradli się złodzieje i wynieśli w czasie jego nieobecności wszystką garderobę, bieliznę i pościel. Zaznaczyć należy iż jest to już druga kradzież, dokonana u J. Schroedera w niedługich stosunkowo odstępach czasu. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 3000 zł.

Rogoźno.

75-lecie sztandaru cechu ślusarskiego w Rogoźnie. W ub. sobotę cech ślusarski na powiat obornicki z siedzibą w Rogoźnie obchodził uroczystość 75-lecia istnienia sztandaru cechowego. Rano udano się do kościoła farnego na uroczystą mszę św. odprawioną przez ks. Bolesława Mielcarskiego. Po nabożeństwie w lokalu p. Jarosza odbyło się uroczystościowe zebranie które zagaił cechmistrz p. B. Rohde, do pióra powołano p Szczepana Bocha. Okolicznościowy referat wygłosił p. W. Knopiński, nast. przystąpiono do składania życzeń. W imieniu Izby Rzemieślniczej z Poznania przemówił p. W. Kośmicki z Rogoźna, w im. miasta p. burmistrz Smukalski, cechu kowalskiego p. Zieliński. Prócz tego składali życzenia pp. Ogórkiewicz, Wencel, St. Wojnecki, Rymarkiewicz i inni. Po zebraniu odbył się wspólny obiad podczas którego wzniesiono szereg toastów i przemówień. O godz. 5 po poł. odbyła się wspólna kawa, poczem zabawiano się do godziny 10 wiecz.

Zaczadzenie. Uległ zaczadzeniu niej. Walenty, Gauske, kominiarz, zamieszkały w Rogoźnie przy ulicy M. Poznańskiej i to wskutek wadliwego pieca. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu dr. Gerstenberger.

Awantury uliczne. Na Starym Rynku napadnięto na Dyonizego Szatkowskiego z Rogoźna, któremu okaleczono twarz, lewe oko oraz zrobiono cztery rany w głowie. Sprawcami okazali się trzej bracia Wal. Drugiego napadu dokonano na ulicy Czarnkowskiej, gdzie pobito do nieprzytomności Marjana Relisa, lat 21 z Rogoźna. Czynu tego dokonał nieletni Władysław Rosołek wraz ze swymi kolegami.

Jarocin.

510 złotych nabudowę nowego kościoła w Jarocinie złożył p. E. Basiński. Powyższą kwotę zebrano z pierwszego przedstawienia kino-teatru „Wiktoria“.

Młodzież nie umie się bawić. Donoszą nam: W drugie święto Bożego Narodzenia po odegraniu „Jasełek“ urządziło Tow. gimn. „Sokół“ swą zabawę taneczną. Pań było, jak prawie na każdej zabawie więcej aniżeli panów. Młodzież zamiast angażować wszystkie partnerki, samowolnie aranżowała sobie tańce „odbijane“ i przeszkadzała już tańczącym parom. Co gorsza lekko i więcej zawiani mieli przyjemność, przeszkadzać w zabawie specjalnie gościom. Niejaki P. (nie ma nic wspólnego z podnaczelnikiem p. Paterką) dostał kosza w czasie odbijania i dlatego podszedł do stołu gości i w bezczelny sposób zaczął prowokować. Dziwimy się, że nie było nikogo z sokołów, którzyby takich druhów usunęli z sali.

Z POMORZA.

REKOWNICA. Kurs oświaty pozaszkolnej. Z inicjatywy miejscowego kierownika szkoły p. Netki, został zorganizowany kurs oświaty pozaszkolnej. Lekcje odbywają się dwa razy w tygodniu po trzy godziny.

MAŁY KLINCZ. Polowanie. W dniu 20. ubm. odbyło się w majątku p. Dewitz polowanie z nagonką. Ubito 28 zajęcy.

Chełmża.

Na bezpłatną kuchnię dla ubogich ofiarowali pp.: Szczanieccy z Nawry 5 ctr. pszenicy. N. N. 20 zł. N. N. 24 zł 75 gr. Koliński z Popowa Bisk. 1 ctr. grochu.

Ks. wik. Manthey opuszcza w najbliższych dniach parafję chełmżyńską i obejmuje stanowisko katechety przy klasycznem gimnazjum w Chełmnie. Parafja, jak również Tow. Młodzieży, którem kierował żegnają czcigodnego kapłana z prawdziwym żalem, życząc mu najkorzystniejszych wyników pracy na nowej placówce.

Hojny dar. Tradycyjnym zwyczajem ofiarowała dyrekcja cukrowni i w bież. roku dla ubogich na gwiazdkę 400 ctr. węgla.

Zebranie Tow. Koła Teatralnego odbyło się w ub. niedzielę. Obrady zagaił p. H. Rumiński, zaś p. Bartelki wygłosił odpowiedni referat. Wybrano zarząd w nast. składzie: p. Rumiński prezes, p. Bartelki wiceprezes, p. Kociemski sekretarz, p. Zakrzewski administrator, p. Krawciński reżyser. Następne zebranie odbędzie się dnia 5. bm. w restauracji „Obywatelskiej“.

Do polemiki Grabski-Kwiatkowski.

Dużo zagrabił, ale tego kwiatka nie zagrabi!

Echa strasznej katastrofy autobusowej na szosie Toruń — Chełmża.

Donosiliśmy już o strasznej katastrofie autobusowej na linji Toruń—Chełmża. Obecnie donoszą nam nast. szczegóły: Ub. soboty około godz. 20-tej wydarzyła się na szosie Toruń—Chełmża wstrząsająca katastrofa autobusowa. Oto autobus, kursujący na przestrzeni Zelgno, pow. Toruń - Chełmża - Wąbrzeźno, w pobliżu Chełmży wpadł wskutek defektu kierownicy, względnie wskutek pęknięcia opony do rowu, przyczem nastąpiła eksplozja tanku z benzyną. W jednej chwili autobus stanął w płomieniach i spalił się doszczętnie. Na miejsce wypadku zjechała się natychmiast Policja Państwowa z Chełmży z pogotowiem przez przechodniów. Szofera, p. Zaklepę, odstawiono w stanie beznadziejnym do Pow. Szpitala w Chełmży, gdzie p. dr. Przewoski udzielił mu pierwszej pomocy. Stan szofera jest groźny. Konduktor p. Kosmalski został także pokaleczony. Pasażerów na szczęście w autobusie nie było.

Jak zarząd kolejowy przygotowuje się do walki z zaspami śnieżnemi?

Apel wojewody pomorskiego p. Lamota.

Od wojewody pomorskiego p. Lamota otrzymaliśmy nast. komunikat z prośbą o umieszczenie:

Ubiegła zima — niezwykle sroga, śnieżna i długa — dała się zwłaszcza tu na Pomorzu we znaki. Zarządowi kolejowemu pod względem pracy i wypadków, spowodowanych walką ze śniegiem. Zima ta ujawniła miejsca zagrożone i odsłoniła też okoliczności, w jakich zawieje i zaspy śnieżne w poszczególnych miejscach powstają. Opierając się na zeszłorocznych doświadczeniach, zarząd kolejowy postanowił na wszelki wypadek w przyszłości przeciwstawiać się wszelkim z powodu śniegu powstać mogącym trudnościom komunikacyjnym.

Najradykalniejszym środkiem obrony kolei przed zawiejami śnieżnemi są nietylko stałe, ale też przejściowe i lotne zasłony śniegowe, ustawione w zagrożonych miejscach, szlaków w odległościach, odpowiadającym miejscowym warunkom terenowym i kierunkowi wiatru. Jeżeli z braku dość szerokiego pasa gruntu kolejowego nie można wybudować w granicach posiadłości kolejowej trwałych i stałych zasłon śnieżnych, to jednak w takich warunkach można ustawiać lekkie, przenośne zasłony na gruntach przyległych jedynie na czas zimy, a więc na czas ściśle ograniczony. Zasłony takie są płotami o 1,7 m. szerokości, złożonemi z poszczególnych do siebie przylegających a uprzednio przygotowanych tablic ażurowych, zbitych z cienkich desek. Tablice te są podtrzymane okraglakami. Montaż i demontaż tablic tych jest nader szybki i prosty. Zasłony tablicowe zarząd kolejowy zamierza ustawiać na polach bez kultury, łąkach i ugorach, już z nastaniem pory przedśnieżnej, zaś na polach obsianych dopiero w czasie opadów śnieżnych, a to dla ochrony zasiewów. Rozbiórkę zasłon tych, — w pierwszym rzędzie na polach obsianych — zarząd kolejowy rozpocznie wcześnie w porze, nie budzącej już obawy ponowienia się zasp. Zarząd ten wyznaczył już miejsca, w których na przyległych gruntach prywatnych ustawione być mają przenośne ochrony śnieżne.

Programowe zabezpieczenie pewnych części szlaków kolejowych od zasp nie wyklucza jednak niespodziewanej i nagłej potrzeby natychmiastowego montowania lotnych zasłon przeciwśnieżnych na innych, sąsiednich gruntach i miejscach prywatnych wskutek nieoczekiwanego i nieprzewidzianego zagrożenia toru kolejowego. Obywatele Pomorza, a szczególnie właściciele przyległych do toru kolejowego gruntów, niech wiedzą o tem, że:

1. zasłony śnieżne, postawione na wyłączny, własny koszt przez zarząd kolejowy na gruntach prywatnych na czas zimy, zapewnią Państwu i obywatelom nieprzerwaną komunikację kolejową, pocztową i telegraficzną,
2. przez zatamowanie ruchu kolejowego z powodu zasp śnieżnych Skarb Państwa zostałby narażony na poważne straty, które ponieśćby musieli obywatele, albo we formie zwiększonych podatków, albo też przez podniesienie taryf kolejowych;
3. właściciel przyległego do toru kolejowego gruntu, wzbraniający zarządowi kolejowemu montowania czasowych zasłon, czy to z nieuzasadnionej obawy zniszczenia plonów, czy to z samolubnej chęci zysku, godzi w interes własny i publiczny i nie jest państwowo myślącym obywatelem;
4. za wszelkie szkody, powstałe, względnie powstać mogące z powodu ustawienia zasłon śniegowych, bierze na siebie zarząd kolejowy pełną odpowiedzialność.

W razie niedojścia do porozumienia pomiędzy zarządem kolejowym, a właścicielami przylegających do toru kolejowego gruntów w przedmiocie ustawiania przejściowych względnie lotnych zasłon przeciwśnieżnych, wydane będą z mej strony na wniosek Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku w trybie przyspieszonym zarządzenia, zawierające czasowe ograniczenie praw własności gruntach w myśl § 4 obowiązującej tu na Pomorzu ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r.

Wojewoda (—) Lamot.

Z Torunia.

25-letni jubileusz ks. prob. Domachowskiego w Podgórzu. Dnia 30. ubm. obchodził ks. proboszcz Domachowski z Podgórza 25-lecie administracji parafją podgórską.

Nocny dyżur ma do dnia 3. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Kino D. O. K. VIII. wyświetla wielce ciekawy i interesujący film p. t. „Mistrz detektywów", ponadto nadprogram.

Obchód gwiazdkowy Tow. Urzędników Miejskich. Dnia 29. ubm. odbył się w sali Strzelnicy obchód gwiazdkowy, urządzony przez Tow. Urzędników Miejskich. Uroczystość tę zainaugurował w obecności licznie zebranych prezes p. Krauze, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po odśpiewaniu kolend rozdano dzieciom podarki zakupione ze składek. Uroczystość tę zakończyła ochocza zabawa.

Za oszustwo pozedł do kozy. Przytrzymany został w Toruniu Gąsiorowski Aleksander, zamieszkały w Toruniu przy Kaszowniku nr. 5 pod zarzutem oszustwa mieszkaniowego.

Przytrzymany za nielegalne przekroczenie granicy. Dnia 29 ubm. przytrzymany został w Toruniu Czaja Władysław, zam. rzekomo w Lubichowie pow. Starogard, za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

Niezamknięte drzwi samochodowe poraniły kobietę. W chwili odjazdu z przed gmachu teatralnego automobilowej dorożki nr. 22 szofer tejże dorożki nie zamknął drzwi od samochodu, wskutek czego otwartemi drzwiami uderzył Osmańską Martę, zam. w Toruniu przy uliy Małe Garbary 19 która odniosła lekkie obrażenia.

Ujęci za kradzież. Dnia 29. bm. przytrzymaną została w Toruniu Przybysz Stanisława, bez stałego miejsca zamieszkania za współudział w kradzieży z włamaniem do kiosku Wiśniewskiego Kazimierza przy ulicy Bydgoskiej. Ponadto przytrzymani zostali za współudział w dokonaniu na terenie m. Torunia w ostatnim czasie kradzieży z włamaniem: Kamprowski Marcin, bez stałego miejsca zamieszkania, z zawodu piekarz, Tykalewicz Michał, zam. w Toruniu Pod Dębową Górą barak II. nr. 20, Witkowski Jan, zam. w Toruniu Pod Dębową Górą barak III., Leyer Franciszek, zamieszkały w Toruniu Pod Dębową Górą jak powyżej, Czerwiński Władysław, zam. Pod Dębową Górą barak jak powyżej, Bucholc Maksymiljan zam. w Toruniu Pod Dębową Górą nr. 79, Potęga Ludwika z zawodu służąca w Toruniu przy ulicy Grundziądzkiej 74.

Rolnicy! Dzień 5 stycznia — to dzień stanowczej decyzji kto ujmie ster rządów w naszym powiecie! W dniu 5 stycznia dowiodą rolnicy swej solidarności i poczucia, że sprawy samorządowe pojmują należycie. Wzywamy wszystkich rolników do zaniechania wzajemnych sporów, do wytężenia wszystkich sił, by przedstawicielstwo nasze, w odpowiedniej sile stwierdzić mogło wybitnie rolniczy charakter naszego powiatu. Zadaniem nowowybranego sejmiku będzie wzmożenie rozwoju gospodarczego oraz pomoc rolnictwu, które w chwili obecnej przeżywa ciężki kryzys. „Liczbą i solidarnością silni", poprzyjcie nasze poczynania, stwierdzając polskość naszego powiatu i zapał z jakim dążyć chcecie do lepszego jutro, które winno zabłysnąć naszemu rolnictwu, gdy potrafi wywalczyć należyty sobie głos w powiecie. **Zarząd Powiatowy Pom. Tow. Roln. powiatu toruńskiego.**

Brusy.

Brusy przysporzyły kościołowi czterech młodych księży. Prymicje odprawili: ks. Mechlin, ks. Goebel, ks. Kinka i ks. Główczewski. Parafja bruska obchodziła w święto Bożego Narodzenia niebywałą uroczystość, bowiem dnia tego czterech nowowyświęconych kapłanów odprawiło pierwszą ofiarę mszy św. W kościele parafjalnym w Brusach uroczyście odbyli swoje prymicje: ks. Mechlin, ks. Goebel i ks. Klinka, zaś ks. Główczewski odprawił pierwszą mszę św. w Wielu.

Fałszywy komornik pod kluczem. W ub. sobotę zjawił się u p. Wł. Januszewskiego w pobliskiem Antoniewie nieznany osobnik, przedstawiając się za komornika sądowego celem ściągnięcia pewnego sporu w wysokości około 80 złotych. Został on jednak zdemaskowany i oddany policji. Aresztowany liczy 29 lat pochodzi z powiatu kartuskiego.

Brodnica.

Prymicje ks. Franciszka Bielickiego. W drugie święto Bożego Narodzenia odprawił w farze pierwszą mszę św. syn znanego obywatela i kupca p. Józefa Bielickiego nowowyświęcony ks. Franciszek Bielicki. Około godz. 10 wprowadzono prymicjanta przy odgłosie dzwonów i pieśni „Kto się w opiekę" do kościoła. Asystowali mu ks. prob. Bielicki, ks. Śmigocki, kleryk Feldkeller i Chmara. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Manthey.

Zbrodnicze matki. W lasku miejskim w bliskości cmentarza wojskowego znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej, liczące około miesiąca, owinięte w poduszkę i przykryte mchem. O uduszeniu i porzuceniu dziecka podejrzaną jest pewna robotnica sezonowa. W tym samym niemal czasie znaleziono zwłoki dziecka, owinięte w szmaty w zupełnym rozkładzie.

Pożar. W ub. sobotę pastwą płomieni padł wielki śpichlerz przy ulicy Mazurskiej, w którym znajdowała się składnica garnków i porcelany.

Z Grudziądza.

Kino „Gryf" wyświetla film p. t. „Grzesznica bez grzechu". Jako nadprogram tygodnik światowy „Paramont".

Kino „Orzeł" wyświetla film polski p. t. „Z dnia na dzień".

Kino „Apollo" wyświetla film p. t. „Cohn i Kelly w Haremie". Oprócz tego nadprogram.

Gwiazdką żeńskiego „Sokoła". „Sokół" żeński wspólnie z Sokołem I. i Sokołem konnym urządza swój tradycyjny obchód gwiazdkowy w święto Trzech Króli w lokalu „Bagatella" przy ulicy Radzyńskiej. Początek o godz. 5. Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku nastąpi wspólne obdarowanie się. Paczki należy składać u p. Kellasowej, lub w dniu uroczystości od godz. 2 w „Bagateli".

Walne zebranie Komitetu Floty Narodowej. W piątek dnia 3. bm. o godz. 19 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu walne zebranie Komitetu Floty Narodowej na które się obywatelstwo miasta Grudziądza jak najliczniej zaprasza. Porządek obrad: 1. Zorganizowanie Miejskiego Komitetu Floty Narodowej. 2. Wybór Komitetu wykonawczego. O liczne przybycie prosi przewodniczący (—) Dr. Maj.

Z Rady Miejskiej. Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej odbędzie się dnia 4. bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Ratusza. Porządek obrad nast.: 1. Zagajenie przez prezydenta miasta. 2. Złożenie przyrzeczenia radzieckiego. 3. Objęcie przewodnictwa przez najstarszego radnego. 4. Wybór prezydjum Rady Miejskiej na rok 1930: a) prezesa, b) I. wiceprezesa, c) II. wiceprezesa, d) sekretarza, e) zastępcy sekretarza. 5. Wybór komisyj.

Pomorski Okręgowy Związek Bokserski komunikuje, że w niedzielę dnia 5. bm. odbędzie się w hotelu Centralnym w Grudziądzu o godzinie 10,30 zebranie P. O. Z. B. na które uprasza się kluby należące do P. O. Z. B. wysłać delegatów.

Do kasy Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy farze w Grudziądzu, wpłynęły w ostatnich dwóch miesiącach następujące datki: skarbonka św. Antoniego za październik 571,35 zł, skarbonka św. Antoniego za listopad 610 zł, złożono w Gońcu Nadwiślańskim 20 zł, ks. prałat Dembek w miejsce życzeń świątecznych i noworocznych 30 zł, dyrektor Czarliński 30 zł, pani mecenasowa Bernecka 10 zł, pani Piotrowska 20 zł, pani Makowska 25 zł. Razem 1.316,65 zł. Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie. **Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przy farze** H. Hańczewska przewodnicząca.

Gospodarka miasta Grudziądza w cyfrach budżetowych na rok 1930-31.

Budżet m. Grudziądza, zarówno w dziale administracji ogólnej, jak i w dziale przedsiębiorstw komunalnych zamyka się cyfrą 9.261.613 złotych. Preliminarz budżetowy na rok 1930-31 uchwaliła ustępująca Rada Miejska.

W poszczególnych działach preliminarza znaleść można pewne drobne usterki, są one jednak mało decydujące przy ogólnej charakterystyce nowego budżetu. Potraktowanie strony inwestycyjnej dość pobieżnie nie może stanowić atutu przeciwko budżetowi, którego zaletą jest, że utrzymano go w ramach bardzo realnych. Kwestja budownictwa na tle ogólnych stosunków gospodarczych przestaje być problemem komunalnym. Przypatrzmy się więc w ogólnych zarysach owemu preliminarzowi budżetowemu tak mozolnie przez Magistrat skonstruowanemu. Na przeszło 300 stronach bitego druku maszynowego mamy budżet z komentarzami do poszczególnych pozycyj, oraz z licznemi aneksami. W dziale rozchody na administrację ogólną przeznacza się sumę 849.770 zł, wydatki osobowe Magistratu wynoszą 688.791. Napozór cyfra duża. Jednak agendy miasta są bardzo rozległe, sztab pracowników odpowiedni do zakresu pracy, wszak samo tylko utrzymanie w czystości ratusza wynosi 6.665 zł. Że przy preliminowaniu sum rozchodowych kierowanc się przezornie zasadą daleko idących oszczędności, to dowodzi taka pozycja, jak djety i podróże służbowe określone tylko cyfrą 5.000 — a wiadomo przecież, że takie właśnie pozycje dają sposobność do ukrycia wielu niepotrzebnych wydatków. Za wielka natomiast jest pozycja: — „papier, stalówki, ołówki i inne potrzeby biurowe" w cyfrze 9.000 zł. Wypadałoby miesięcznie zbyt dużo: 750 zł na te stosunkowo dość nieznaczne wydatki nawet dla tak rozległej instytucji jak Magistrat. Cyfra ta jest zbyt dyproporcjonalna w stosunku do środków naukowych dla biednych dzieci szkół powszechnych na zeszyty, ołówki w kwocie tylko 11.600 zł. Koszta reprezentacyjne są określone z umiarem, razi natomiast pozycja: pobory urzędników zawieszonych w urzędowaniu, którzy otrzymują 50 proc. poborów, co wynosi znaczną sumę 16.628 zł.

Dział kultury i sztuki zamyka w sobie tylko subwencję dla Teatru w wysokości 90.439 zł i 12.000 na bilety dla warstw robotniczych. Dziedzina kultury i sztuki nie ogranicza się tylko do Teatru, brak np. subwencji dla zasłużonej placówki jak Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych prof. W. Szczeblewskiego. Niedostatecznie potraktowane są potrzeby wychowania fizycznego na które się preliminuje tylko 21.865 zł, natomiast jakże rażąca jest w stosunku do tej pozycji syfra 36.500 zł koszta leczenia 150 prostytutek. Sama tylko opieka nad chorymi wenerycznie wyniesie według preliminarza 46.943 zł.

Cyfra ta niestety figurować musi. Dziwnem wydawać się tylko może, że nawet na utrzymaniu ustępów publicznych (których nawiasem w mieście jest ilość niedostateczna) preliminuje się 11.853 więcej niż połowę sumy na wychowanie fizyczne.

Dział IX. opieka społeczna określa się pokaźną cyfrą 621.729. Zapomogi dla ubogich wynoszą 228.847.

Dział X. „popieranie rolnictwa" nosi niewłaściwą nazwę. Subwencje na wyścigi konne 500 zł możnaby przenieść do działu np. subwencje, a pozycję wynagrodzenie lekarza weterynarji za dozór w dni targowe pod dział np. zdrowie publiczne, albo rzeźnia.

Również dział XI. popieranie przemysłu, handlu w wysokości 624 możnaby z łatwością zlikwidować przenosząc go do działu innego przez co by się uniknęło tak zbędnej w preliminarzu budżetowym rzeczy jak humor.

W dziale XIII. subwencja i składki brak jest subwencji na Pomnik Nieznanego Żołnierza, natomiast wydaje się nam, że za mała jest subwencja na Ligę Powietrzną Państwa (600 zł) w stosunku do koła Akademików Pomorzan (5.000 złotych). Sądzę, że będę zrozumiany właściwie, bowiem zaczepiam tylko pozycję pierwszą.

Dział dochodów. Leśnictwo i ogrodnictwo w roku budżetowym 1928-29 dały czysty zysk 11.269,40 zł, preliminowano na rok 1930-31 18.170. Majątek Kuntersztyn i Strzemięcin preliminowano na 36.000 (mało). Rzeźnia miejska 143.920 (dużo), gazownia 284,830, elektrownia miejska 318.800 (dużo), wodociągi miejskie 53.400, Miejska Kasa Oszczędności 15.000 zł. Preliminarz administracyjny Grudziądza na rok 1930-31 przedstawia się więc w sumie 3.818.973 po stronie dochodów i rozchodów. Poważnym źródłem dochodów dla miasta jest podatek od zabaw, który z roku na rok wzrasta.

W roku budżetowym 1928-29 131.508 zł, preliminuje się na rok 1930-31 153.520 zł. Widać że w mieście naszem tendencja zabawowa nie maleje, mimo ciężkich czasów. Pokaźnym jest podatek od psów bo 19.000. Czy jednak konieczny jest ten podatek! Z pośród instytucyj użyteczności publicznej tylko szpital miejski wykazuje niedobór 12.446 zł. Natomiast żwirownia przynosi pokaźny dochód 36.315 zł. Za reklamę w tramwajach uwidoczniono tylko 100 zł. Dochód ten możnaby znacznie zwiększyć, gdyby na wzór innych miast elektrownia zezwalała na umieszczenie wewnątrz i zewnątrz wozów płatnych reklam. Nieuzasadnioną jest zdaniem moim niskie preliminowanie dochodów z majątku Kuntersztyn i Strzemieńcin na 36.000 zł przy sumie wykonanego budżetu z roku 1928-29 r. na 49.198.

Czyżby przewidywano jakie niespodziewane straty, lub większe inwestycje. Zgodnie z zasadą elastyczności nie uwzględniono w budżecie na rok 1930 strony inwestycyjnej w kierunku budowlanym. Stanowisko władz miejskich uznać należy pod tym względem za słuszne i usprawiedliwione. Brak i trudności uzyskania kapitałów dający się odczuwać we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego musi z konieczności odbić się ujemnie na akcji inwestycyjnej miasta.

Trudno bowiem wyobrazić sobie np. rozwój budowlany kosztem uszczuplenia tak już skromnego dochodu miasta (podatki, przedsiębiorstwa). Zbytnie napięcie inwestycyjne mogłoby podciąć całkowicie zdolność fiskalną miasta. Charakteryzując więc preliminarz budżetowy m. Grudziądza na rok 1930-31, tak jak na to tylko szczupłe ramy artykułu dziennikarskiego pozwalają, analizując zgrubsza poszczególne działy zarówno wydatków jak i dochodów, stwierdzić można, że preliminarz budżetowy miasta zarówno pod względem formalnym jak i materjalnym w zupełności odpowiada zasadom racjonalnego budżetowania.

Leon Sobociński.

WARLUBIE. Wieczór gwiazdkowy Tow. gimn. „Sokół". W drugie święto Bożego Narodzenia obchodził Sokół w sali p. Popławskiego Alberta swój wieczór gwiazdkowy. Gości i członków przywitał prezes towarzystwa p. Żerkowski, poczem odśpiewano kolendy, nast. odegrano małą sztuczkę teatralną. Na zakończenie obdarowano się wzajemnie podarkami. W końcu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się aż do runa.

KOŚCIERZYNA. Odnawianie tut. kościoła parafjalnego dobiegło już końca i w święto Bożego Narodzenia parafjanie mogli podziwiać nową, artystyczną szatę odnowionej świątyni.

Cena: Zł. 1.50

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Przyjemne golenie, oszczędność w brzytewkach przy używaniu

KREMU NIVEA

Tępa brzytewka, mydło nie zmiękczające zarostu, twarz ogolona nieporządnie — wszystko to wywołuje irytacje. Zapobiegniesz temu, wcierając dobrze w skórę nieco Kremu Nivea na minutę lub dwie przed namydlaniem. Zadziwisz się jak gładko wtedy brzytewka ciąć będzie, jak szybko i sprawnie ogolisz się bez najmniejszego bólu lub podrażnienia skóry. Zrób próbę już jutro z rana, lecz tylko Kremem Nivea, zawierającym pokrewny składnikom skóry euceryt, który wywołuje ten niebywały skutek!

Cena za opakowania w pudełkach gr. 40 i 75, zł. 1.40 i 2.60 w tubach czysto cynowych zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO sp. z o. odp. w Katowicach

31818

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 stycznia 1939 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Makarego ap. wyz., Izydora b. w., Narcyza.
Jutro: Genowefy p., Daniela m.
Wschód słońca: godz. 8,13.
Zachód słońca: godz. 15,55.

DYŻURY APTEK:

Od czwartku dnia 2 stycznia do poniedziałku dnia 6 stycznia c. żurują:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę tryskająca humorem, koncertowo grana **„Królowa miljardów“** z czołowemi siłami naszej operetki. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej sztuki odbyły się przy szczelnie wyprzedanej sali.

W niedzielę po południu zawsze atrakcyjna **„Ziemia uśmiechu“,** wieczorem zaś poraz czwarty rewja Zbierzchowskiego p. t. **„To możesz opowiadać swojej babci“.**

W poniedziałek (Trzech Króli) po południu o godz. 4-ej po cenach najniższych zarazem poraz ostatni piękna bajka Warneckiego **„Cudowny pierścień“,** wieczorem o 8-ej operetka Falla **„Królowa miljardów“.**

W próbach Siedleckiego **„Maman do wzięcia“.**

Jak to pamiętne, wykoleił się niedawno pod Strzelewem pociąg tranzytowy, idący z Niemiec do Prus Wschodnich. Obyło się bez poważniejszego wypadku, a i przyczyna wykolejenia była tego rodzaju, że przemawia ona raczej na korzyść niż na niekorzyść maszynisty, który gwałtownem zahamowaniem pociągu uniknął gorszej jeszcze katastrofy.

Zato prasa niemiecka obrała sobie z okazji tego wypadku inną rzecz za cel nienawistnych przeciw nam ataków. Głosi nas najgorszego gatunku barbarzyńcami, którzy przejeżdżających przez korytarz polski Niemców trzymają w zamkniętych wagonach, co w razie czego powiększyłohy rozmiary katastrofy. Także tutejsza „Deutsche Rundschau“ użyła sobie na polskiem barbarzyństwie.

Niemcy mają najzupełniejszą rację. To jest rzeczywiście barbaryzm, który w danym razie może pociągnąć za sobą tem katastrofalniejsze skutki. Tylko zapominają oni o jednem. Że tego bezeceństwa nauczyliśmy się od nich. Oni to pierwsi zamykali na wszystkie spusty polskie wagony, przechodzące długi czas przez korytarz niemiecki na Górnym Śląsku, dopóki nie wybudowaliśmy własnej linji kolejowej na Kalety. Gdy prasa polska wytykała wtedy Niemcom to ich postępowanie, „Berliner Tageblatt“ z 5. czerwca 1922 odpowiedział m. in. dosłownie:

„Panowie z Polski sądzą zapewne, że kraj niemiecki będzie im służył za deptak, łączący zrabowane nam przez nich prowincje. Okazujemy się bardzo lojalnymi przepuszczając wogóle tych intrygantów przez nasz kraj. Nietylko drzwi polskich wagonów powinny być zamknięte, ale należałoby i okna szczelnie przesłonić, aby widok tych intruzów nie rozgoryczał naszej ludności.“

My na skargi Niemców z powodu tych zamkniętych wagonów nie odpowiadamy w podobny, co oni sposób. Owszem, przyznajemy, że jest to małe, choć na razie nieuniknione barbarzyństwo. Ale nauczyli nas tego barbarzyństwa Niemcy sami. Pragniemy też bardzo, aby to się zmieniło, aby pasażerowie niemieccy w przejeździe przez polski korytarz nie czuli się więźniami, jak to jest dotychczas.

— Do dzisiejszego i jutrzejszego numeru dołączonym zostanie dla prenumeratorów „Dziennika Bydgoskiego“ kalendarz książkowy na rok 1930. Ze względu na trudności techniczne doręczanie kalendarza odbywać się będzie w ciągu dwóch lub trzech dni.

— **Odczyt p. prof. dr. K. Panka** odbędzie się w dniu 3 bm. w sali wykładowej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (Zacisze 8), o godz. 8-mej wieczór. Temat wykładu: 1) „O zjawiskach zakażenia i odporności ustroju w świetle badań biochemicznych“; 2) „Badanie nad nosacizną“. W organizacji wykładów prof. dr. K. Panka przyjmuje udział Polskie Towarzystwo Naukowe Lekarskie. Następny wykład p. prof. Panka odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego w dniu 10 bm. i będzie poświęcony badaniom nad gruźlicą.

— **Zamiast życzeń noworocznych i świątecznych** złożył p. dyrektor banku dr. Ryszard Fryling 25 zł na cele okręgowego Komitetu Floty Narodowej.

— **Na sierociniec Henryka Dietza** złożyła p. Janina Sporna 50 zł zamiast wieńca dla śp. Marji z Cieszyńskich Kulpowej.

— **Kierownictwo Miejskiej Szkoły dla żeglarzy i tratwiarzy** komunikuje, że dalsze zapisy na kursy przyjmuje się jeszcze do dnia 3. stycznia 1930 r. w sekretarjacie szkoły Chwytowo 12.

— **Szkoła powszechna w Brdyujściu** urządza w niedzielę, 5. stycznia na sali p. Kadowowej w Brdyujściu „Wieczorek gwiazdkowy“, na którym odegrane będą „Jasełka“. Po przedstawieniu zabawa taneczna, podczas której przygrywać będzie orkiestra 62 p. p. Czysty zysk przeznacza się na gwiazdkę dla biednych dzieci i dlatego uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

— **Jak spędzili wieczór Sylwestrowy Powstańcy Narodowi?** Grupa Powst. Wlkp. z roku 1918/19, istniejąca od roku, ma wyrobioną reputację, pomimo, że od początku przechodziła różne trudności. Dowodem był wieczór Sylwestrowy w Resursie Kupieckiej, urządzony przez Grupę, na który przybyło oprócz członków z rodzinami, dużo gości. Sala była przepełniona. Zebrało się też bardzo dużo pięknych masek. Imponująco wypadł polonez z balonikami (pomysłu wicepr. p. Zysnarskiego), wyprowadzony przez prezesa p. Mańczaka o godz. 12. Następnie jako głowa organizacji p. Mańczak w krótkich lecz serdecznych słowach w imieniu Grupy złożył życzenia noworoczne członkom, rodzinom oraz gościom, za co obdarzono go burzą oklasków. Bardzo udatnie przygrywała orkiestra Wojaków „Macierz“. Bawiono się jak jedna rodzina do rana w bardzo serdecznym nastroju.

— **Zabawa jubileuszowa.** Z okazji pięciolecia swego istnienia urządza Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewn. Zaw. — okręg Bydgoszcz zabawę jubileuszową w dniu 4-go stycznia br. w salach Wicherta, na którą zaprasza obywatelstwo i życzliwych drukarzom! Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Kolejowy Klub Sport. „Sparta“** przy Kolej. Przysposobieniu Wojskowem urządza w sobotę 4. bm. o godz. 19 pierwszą zabawę karnawałową w nowo udekorowanej sali Kasyna Kolejowego przy ul. Zygm. Augusta.

Strzelanina w restauracji na śluzach.

Jedna osoba została ciężko postrzelona w nogę.

W restauracji Kleinerta przy czwartej śluzie, podczas zabawy w noc Sylwestrową, powstała między uczestnikami zabawy kłótnia a następnie bójka, podczas której doszło **do strzelaniny. Został postrzelony kulą rewolwerową w lewe kolano Józef Kolarus,** zamieszkały w Ossowej Górze.

Rannego odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach. Postrzał jest ciężki, gdyż zostało uszkodzone jabłko kolanowe i prawdopodobnie zajdzie potrzeba amputacji nogi, a w najlepszym wypadku zesztywnienie stawu.

Sprawcy nie ujęto, gdyż zdołał w zamieszaniu zbiec.

Bal maskowy B. T. W.

35260 *4. I. 30 w Strzelnicy.*

Obchody gwiazdkowe.

„Gwiazdor“ u kupców podróżujących.

W ubiegły poniedziałek, 30. ubm. tradycyjnym zwyczajem dorocznym odbył się w „Resursie Kupieckiej“ uroczysty obchód gwiazdkowy, urządzony przez tut. Związek Kupców Podróżujących. Wspaniale udekorowaną salę przez gospodarza zajęli członkowie wraz z rodzinami i gośćmi po same brzegi.

Nasamprzód prezes p. Kucharski powitał gości i członków oraz dziatwę w serdecznych słowach, wyrażając przytem radość, że na uroczystość gwiazdkową przybyła tak poważna liczba obecnych.

Po wspólnem odśpiewaniu kolendy „Wśród nocnej ciszy“, zabrał głos szczerze lubiany przez wszystkich ks. Fiedler, który w żywych słowach objaśnił piękny zwyczaj wieczorów wigilijnych, obchodzonych przez cały nasz naród corocznie. Wziął następnie opłatek do rąk, objaśnił jego symboliczne znaczenie i złożywszy serdeczne życzenia, rozpoczął tradycyjne łamanie. Ożywiło się na sali. Składano sobie wzajemnie życzenia wśród gwaru dziatwy.

Zkolei odśpiewano znowu wspólnie kolendę „Gdy się Chrystus rodzi“. Imieniem bratniej organizacji złożył życzenia p. Rosada z Poznania.

Nastąpiła chwila ciszy, gdy na sali zjawił się obładowany podarunkami „gwiazdor“ (p. Klorek). Uzbrojony w rózgę i smakołyki św. Mikołaj wywarł ogromne wrażenie na milusińskich, które o mało nie wypatrzyły swych oczat, śledząc każdy jego krok lub poruszenie. Rozdawanie podarunków dziatwie przez „czcigodnego staruszka“ trwało dobrą godzinę. Rozgadały się, radując, maleństwa i zasypywały swe mamusie różnemi pytaniami... Następnie odbyły się deklamacje obdarzonej podarkami dziatwy, którą oklaskiwano z entuzjazmem. W końcu prezes p. Kucharski, apelując do żon, aby swych mężów nie wstrzymywały od obowiązku uczęszczania na zebrania, zamknął uroczystość gwiazdkową, odśpiewaniem kolendy.

Przy dźwiękach doborowej orkiestry rozpoczęła się zabawa taneczna, która w serdecznym nastroju trwała do białego rana.

W Kurkowem Bractwie Strzeleckiem.

Obchody gwiazdkowe Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy mają swoją ustaloną reputację. Panuje na nich nastrój iście familijny, serdeczny i szczery, tak jak zresztą każe sama tradycja, która pielęgnacji ducha braterstwa i solidarności zawsze najwięcej poświęcała uwagi. Ten sam duch charakteryzował obchód ostatni, odbyty ostatniej niedzieli wieczorem w zielonej sali „Strzelnicy“. Brać strzelecka zgromadziła się wraz z rodzinami bardzo licznie i zasiadła na zaproszenie zarządu do stołów, zastawionych orzechami, jabłkami i piernikami. Uroczystość zagaił p. prezes Leon May, składając w słowach wstępnych wszystkim członkom życzenie, aby rok przyszły przyniósł każdemu z nich pomyślne wyniki, tak w życiu prywatnem jak i przy zawodach strzeleckich. Po odśpiewaniu kolendy „W żłobie leży“ zabrał głos sekretarz Bractwa p. Józef Sporny. W krótkiem przemówieniu scharakteryzował zadania i cele Bractwa i złożył życzenie, aby każdy członek przez gorliwą pracę w zrzeszeniu ćwiczył pilnie „oko i dłonie w Ojczyzny obronie“. Przemówienie swe zakończył gromko podjętym przez wszystkich toastem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ogromnie podobało się też okolicznościowe przemówienie, wygłoszone przez naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ i członka Bractwa, p. J. Teski, który zwrócił uwagę na zasadniczą cechę wszystkich obchodów gwiazdkowych. Widząc na nich jako nić, wiążącą wszystkich, miłość i braterstwo, chciałby, aby te cnoty objawiły się także w życiu publicznem naszego narodu, który potężnym stać się będzie mógł tylko wtedy, jeżeli wszyscy zestrzelą siły swoje w jedno ognisko ku dobru najwyższemu, dobru Ojczyzny. P. redaktor Teska zakończył przemówienie swoje życzeniem, aby Kurkowe Bractwo Strzeleckie zgodnie z piękną tradycją swoją do budzenia ducha obywatelskiego w społeczeństwie jak najbardziej się przyczyniło.

Po podzieleniu się opłatkiem i odśpiewaniu jeszcze kilku kolend, zarecytował p. Kurdelski deklamację o „Opłatku“, mały Kazio Najdrowski zaś zaśpiewał arcywesołą piosenkę o „Maciusiu, który chciał, aby Marynia zrobiła mu pierogi“. Zachęcony powodzeniem maleńkiego śpiewaka, opowiedział redaktor Nowakowski jedną z nieopublikowanych noweli Henryka Sienkiewicza, a senior Sosnowski zadeklamował wesoły wiersz własnego utworu.

Przepiękny obchód gwiazdkowy Bractwa zakończono odśpiewaniem hymnu Zjednoczenia Bractw Strzeleckich. Śpiewom towarzyszył na fortepjanie p. Sokołowski.

Dodać jeszcze wypada, że w toku uroczystości rozdano ordery za największą ilość wystrzelonych w ciągu roku w czasie ćwiczeń „20“. Pierwszą nagrodę zdobył drugi strzelmistrz p. Kesterke, drugą p. Janowski.

W Sokole III.

Przy udziale około 150 osób odbył się wczorajszej niedzieli w sali Hotelu Lengninga wspaniały obchód gwiazdkowy Sokoła III. Prezes p. prof. Albrycht z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w obchodzie, wobec czego wiceprezes p. Zielnik wygłosił słowo wstępne, witając ks. Kupczyka ze Szwederowa, przedstawicielkę Sokoła żeńskiego p. Albrechtową, pp. dr. Kawczyńskiego i Wołodkiewicza z Sokoła I. oraz innych przybyłych gości. Bogaty program obchodu gwiazdkowego wypełniły udałe deklamacje pp. Ratajczaka i Nowaka i koncert własnego zespołu muzycznego. Ogólną wesołość budził gwiazdor p. Wieczorek przy asyście p. Groppa i rozdzielono na prawo i lewo miłe podarunki gwiazdkowe. Łamaniem opłatka i wspólnem odśpiewaniem kolend zakończono pierwszą część obchodu gwiazdkowego. Następnie odbył się wieczorek taneczny.

Kino Teatr „OKO" Marcinkowskiego 5. | Dnia 2 stycznia 1930 r. nieodwołanie poraz ostatni obraz p. t. **Czerwona Szabla** na scenie wielka rewja **Antonim Kaczorowskim** z powiększonym zespołem **Kazimierzem Bajonem** ulubieniców publiczności na czele (44 **Uwaga:** W każdy czwartek i sobotę o godz. 10,15 wiecz. **Wielka Rewja Karnawałowa** w 16 obrazach.

W Tow. Kobiet „Jutrzenka".

Opłatek w Towarzystwie Kobiet „Jutrzenka" zgromadził w poniedziałek u Kocerki liczne rzesze członkiń wraz z ich rodzinami ora wielu gości. Szczególnie dzieci było dużo. Gorliwa prezeska sympatycznego towarzystwa p. Baumowa zagaiła obchód, witając obecnych, m. in. delegatów bratnich organizacyj oraz przedstawicieli duchowieństwa: ks. proboszcza Skoniecznego, ks. wicepatrona Bobera, ks. administratora Staszaka z Czyżkówka i ks. Leciejewskiego. Po odśpiewaniu kolędy wysłuchano pięknego przemówienia ks. patrona Skoniecznego, który mówił na temat znaczenia gwiazdki oraz o działalności organizacyj katolickich. Nastąpiła rzewna chwila dzielenia się opłatkiem. Kilkoro dzieci wygłosiło deklamacje, a to Dudkówna oraz Hieronim i Irenka Urbańscy. Po wspólnej kawie rozpoczęło się przedstawienie 4-aktówki p. t. „Bez ten święty opłatek". Amatorzy grali — pod reżyserją p. Bąkowej — wcale dobrze. Szczególnie podobał się p. Włodarski w roli gospodarza, ale i pp. Skutecka, Ptasińska, Kościelakowa, Bąk, Łukowski i Jankowski zbierali zasłużone oklaski. Wiele uciechy sprawił następnie wszystkim, a szczególnie dzieciom gwiazdor (p. Bąk), który obdarował gości i członkinie bardzo obficie. Na zakończenie miłej uroczystości, podczas której przygrywała zresztą i orkiestra, odśpiewano wspólnie „W żłobie leży".

W Tow. śpiewu „Dzwon".

W parterowej sali Resursy Kupieckiej obchodziło Tow. śpiewu „Dzwon" dnia 30 grudnia o godz. 8 wiecz. tradycyjną wigilję. Prócz wielkiej liczby członków zasiedli również zaproszeni goście do stołu. Zebranych powitał prezes Tow. p. Piotrowski, poczem chór odśpiewał pod batutą dyrygenta p. Wittstocka prześlicznie kolendy. Jarząca się w sali choinka przyczyniła się do uroczystego nastroju, jaki zapanował wśród uczestników obchodu. Bardzo udatną deklamację (Betleem) wypowiedzianą przez p. Martę Grelewiczównę, wysłuchano w skupieniu. Następnie przemówił prezes Tow. podkreślając znaczenie Bożego Narodzenia. Wspomniał przedewszystkiem o zgodzie, która decyduje o sile każdego towarzystwa i nieraz zapewnia egzystencję danemu zrzeszeniu.

Przystąpiono potem do składania sobie wzajemnie życzeń, łamiąc przytem opłatek. Po tej uroczystej ceremonji zagrała orkiestra kolendę.

Program obchodu składał się również z wesołych popisów dwóch braci pp. Kłodzińskich. Okolicznościowy wiersz o pastuszkach wygłosił p. Borowiak.

Zarząd pamiętał o gorliwych członkach, którzy zasłużyli sobie na odznaczenia. Prezes wręczył dyplomy pp. Grelewiczównie Zofji, Wojtkowiakównie Marji oraz Nowakównie Małgorzacie. W czasie wywoływania powyższych nazwisk posypały się oklaski.

Na pochwałę zasłużyli pp.: Grelewiczówna Stanisława, Rybczanka Łucja, Górska Bolesława, Lewandowski Stef., Kociński Edm. i Murawski.

Przed pojawieniem się gwiazdora deklamował p. Madej „Dwóch rannych", a p. Duszyński odśpiewał wesoły kuplecik. Z chwilą uderzenia dzwonu przyszedł gwiazdor (p. Waliszewski Bern.). Przemówienie jego podobało się wszystkim. Wręczył sekretarzowi Tow. bardzo oryginalny telegram z życzeniami dla wszystkich członków. Śmiechu i uciechy z tych życzeń było nielada. Porozdawał wiele prezentów i opuścił salę. W końcu zabrał głos współpracownik „Dzien. Bydg." p. N. Basiński oraz prezes okręgowy p. Kowalski.

Kolendami zakończono uroczysty obchód.

W Tow. śpiewu „Harmonja".

Tegoroczny obchód gwiazdkowy w Tow. śpiewu „Harmonja" urządzony został jeszcze w okresie świąt Bożego Narodzenia. Z okazji tej zgromadziło się bardzo wiele członków, gości oraz dzieci śpiewaków względnie ich rodzeństwo w sali p. Mellera, celem wzięcia udziału w tym obchodzie. Okazało się, że sala nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych; liczni członkowie stać musieli w korytarzu.

O godz. 6 wiecz. prezes p. Faleńczyk powitał członków, gości i przedstawiciela „Dziennika Bydg.", (reprezentowany przez p. N. Basińskiego), poczem odśpiewano wspólnie na 4 głosy kolendę „Wśród nocnej ciszy". Na podwyższeniu przy scenie jarzyła się choinka. Po śpiewie i przemówieniu wstępnem prezesa, nastąpiło łamanie opłatka. Na obchód przygotowano bardzo obfity program, składający się z deklamacyj, solo śpiewu, popisów gry na skrzypcach, przedstawienia itd.

Pierwszy wierszyk deklamowała mała G. Kuklińska „Wędrowała gwiazdka złota". Jako nagrodę za to otrzymała czekoladkę i brawa. Wspaniały był śpiew solo p. Bachnickiej. „Harmonja", mając w swojem gronie taki „filar", może być dumną. Za odśpiewaną „Modlitwę Tosci" spotkały śpiewaczkę rzęsiste oklaski. Następnie p. Michna (gospodarz) rymami własnego pomysłu zabawił zebranych, składając życzenia gwiazdkowe. I znów przystąpiono do odśpiewania drugiej kolendy „Gdy się Chrystus rodzi".

W dalszym ciągu programu odegrał p. Nowakowski na skrzypcach „Romans" Wieniawskiego. Do czystej i miłej gry towarzyszył na fortepjanie swemu uczniowi p. Jaworski.

Wiele radości było w czasie odegrania bardzo wesołej sztuczki „Fatalna szafa". Musimy przedewszystkiem podkreślić nazwisko p. Talarowskiej, która wywiązała się ze swej roli znakomicie. Jej dykcja, gra i ruchy jak u zawodowej aktorki, przytem opanowała rolę pamięciowo, przez co górowała nad drugimi. Całość wypadła dobrze. Reżyserowi p. Jaworskiemu za miłą rozrywkę należy się podziękowanie.

Bylibyśmy zapomnieli pochwalić małą Kwasigrochównę, która powiedziała ładny wierszyk przed wystawieniem sztuki. Również ona zasłużyła sobie na mleczną czekoladkę. Dalej przewidywał program deklamację p. Hajdukównej („Pielgrzym"), śpiew solo p. Zanderowej („Czemu"), deklamację z tow. muzyki p. Siudy („3 królowie") przy fortepjanie p. Idziorkowska, solo skrzypce uczeń p. Jaworskiego p. Glaner odegrał dwa utwory muzyczne (Vieuxtemps), dalej „kawały" p. Kawałka, poczem żywy obraz, no i wreszcie upragniony gwiazdor w polskim stroju. Po rozdaniu prezentów gwiazdkowych, z których najwięcej cieszyły się dzieci (dobry gwiazdor p. Drzewiecki wręczył każdemu dziecku czekoladkę), zakończono obchód kolendą „Cicha noc".

Do wszystkich kolend towarzyszył na fortepjanie dzielny i lubiany przez swoich śpiewaków a szczególnie przez śpiewaczki dyrygent p. Jaworski. Za pracę jego obdarzył go gwiazdor bardzo ładnymi podarunkami.

Miły ten wieczór zakończył się o godz. 9 wieczorem.

U Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.

Dzielne Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole, znane ze swej intensywnej dla dobra Ojczyzny pracy, obchodziło w ub. poniedziałek w sali Kleinerta uroczystość gwiazdkową. Członkowie stawili się gremjalnie wraz ze swemi rodzinami, aby wspólnie złączeni sercem, jak jedna rodzina, dzielić się radością tej uroczystej chwili.

Gdy wśród świateł choinki, zebrani zajęli miejsca przy zastawionych słodyczami stołach, prezes towarzystwa p. Marciniak, zagaił uroczystość pochwaleniem Pana Boga, witając przytem ks. prof. Fiedlera, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" p. Konarskiego oraz przybyłych członków. Odśpiewano wspólnie przy akompanjamencie orkiestry Inwalidów Wojennych kolędę „W żłobie leży", poczem ks. prof. Fiedler przemówił w podniosłych słowach o potrzebie wiary i miłości, jakoteż o konieczności manifestowania uczuć katolickich, życząc zebranym błogosławieństwa Bożego. Nastąpiło uroczyste łamanie opłatka, po którem przemawiał członek honorowy towarzystwa p. Fiołka, nawołując do wiary w lepszą przyszłość, przyczem oddał cześć prasie polskiej, która interesuje się życiem Powstańców i Wojaków oraz sprawami polskiemi. Przemawiał jeszcze referent oświatowy towarzystwa p. Rysikiewicz, o pracy w towarzystwie, poczem nastąpiły deklamacje dzieci, z pośród których wyróżniły się Helena i Urszula Rysikiewiczówny, Mieczysława i Zbigniew Marciniak oraz Laska. Inne dzieci również ładnie deklamowały, ale było ich tyle, że niepodobna wszystkich wymieniać.

Przy smacznej kawie wysłuchano dalszych ładnych deklamacyj dzieci oraz koncertu orkiestry inwalidów. Przemawiał jeszcze p. Raczyński, odwołując się do żon członków towarzystwa, aby nie stawiały mężom przeszkód w uczęszczaniu na zebrania, lecz przeciwnie, jako dobre Polki, zachęcały ich do pracy dla dobra kraju.

Następnie prezes p. Marciniak przystąpił do rozdania dyplomów i nagród członkom towarzystwa.

P. Górny, gospodarz towarzystwa, otrzymał dyplom od orkiestry Inwalidów Wojennych za współpracę z orkiestrą. Za gorliwą i owocną pracę w towarzystwie otrzymali dyplomy pp. Górny — gospodarz i Rysikiewicz — referent oświatowy. Żetony za marsz 25 km. Solec Kuj. — Bydgoszcz otrzymali pp. Wiśniewski, Wojewódzki, Szef. Jezierski, Karczewski i Majer. Za marsz Bydgoszcz - Ossowa Góra otrzymali żetony pp.: Wiśniewski i Wojewódzki.

Uroczystość zakończono wspólnem odśpiewaniem kolendy. Nastrój panował serdeczny i cieply.

Po nocy sylwestrowej.

Początek każdego roku uzmysławia nam niepowstrzymane tempo mijającego bezpowrotnie czasu. Uderzenie godz. 12 wywołuje ów symbol tajemniczości, nieznanych przeznaczeń, czekających każdego w nowym roku. Noc pełna zabaw, rozgwaru, fraków, smokingów, domin, maseczek, noc beztroski i zapomnienia, noc pełna nadziei wszelakich na przyszły nowy rok 1930.

O godz. 6 po poł. w dniu 31. 12. rozbrzmiały dzwony w naszych kościołach, wzywając wiernych do świątyń. Wszędzie odprawiano uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Od ołtarza przemawiali kapłani, składając wiernym życzenia łask i błogosławieństwa Bożego.

W noc Sylwestrową, naturalnie, wszystkie lokale i sale zabawowe były przepełnione. Na ulicach miasta do godz. 12 w nocy ruch był duży, rok nowy witano, szczególnie na przedmieściach bardzo hałaśliwie okrzykami i nieludzkim gwizdem. Nigdzie jednak spokoju nie naruszono. „Zawianych" spotykało się masowo już o g. 9 wiecz. mimo rozporządzenia, zabraniającego sprzedaży alkoholu. Drożyzna w większych lokalach była wprost niesłychana. W pewnym lokalu brano za stoliki od 5 do 20 zł o innych cenach lepiej zamilczeć, w pewnej kawiarni kawa i herbata kosztowała 1 zł 10 gr itd.

Najlepszy jednak interes zrobił dyrektor Teatru p. Stoma, który dał dwa przedstawienia rewji H. Zbierzchowskiego przy wysprzedanej do ostatniego miejsca sali.

Hotel pod Orłem przybrał odświętną szatę. Pod „Strzechą" podziwiano piękną dekorację lokalu, pomysłu i wykonania p. Krassowskiego. Bawiono się wspaniale. Gospodarz p. Petras zgotował gościom niespodziankę „wieczorem humoru i śpiewu" w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego pp.: Olędzkiego, Łapińskiego, Orszańskiej, Przestrzelskiej i Morozowicza.

W „Bristolu" szampańska zabawa trwała do godz. 9 rano. Lokal bardzo ładnie udekorowano i rzęsiście oświetlono. „Strzelnica" nie podniosła cen. Przepełnienie było ogromne. Zabawa maskowa pp. absolwentów szkół handlowych, cieszyła się wielkiem powodzeniem. W salach Kleinerta i u Kaubego było „za wesoło" gdyż skończyło się na bijatyce. Słowem, mimo wściekłej, niczem nieusprawiedliwionej drożyzny, podnoszenia cen od 100 do 200 nawet procent, wszędzie było pełno.

Pierwszy dzień Nowego Roku nie obfitował w żadne wydarzenia. Pogoda była bajkowa. Wieczorem nawet odbywano spacery poza miasto. W powietrzu była taka cisza, aż w uszach dzwoniła, najlżejszy wiaterek nie zamącał przecież już styczniowego wieczoru. Czyżby zima nas zupełnie ominąć chciała.

W lokalach znaczne odprężenie, zato w kinach i w teatrze pełno.

Pozatem na froncie bydgoskim nic nowego.

P. Bartel jako złoty cielec.

Oby się tylko kiedyś nie pokazało, że to cielec z walcowanej blachy!

Rewja Zbierzchowskiego w Teatrze Miejskim.

W wieczór Sylwestrowy odbyła się w teatrze rewja Henryka Zbierzchowskiego w 20 obrazach pod tytułem „To możesz opowiadać swojej babci". Teatr był wyprzedany do ostatniego miejsca zarówno o godz. 8-mej jak i o godz. 11-tej. Program był przeładowany, trwał bowiem całe trzy godziny z jedną jedyną przerwą. Rewja napisana oryginalnie i umiejętnie, miejscami jednak jest zbyt poważną. Konferencjerem był p. Olędzki. Najwięcej podobał się p. Kaden, który po mistrzowsku wykonał kuplet żydowski „To ja się nie pcham" — oraz skecz sejmowy „Zgoda narodowa". Sceny baletowe były znakomite, a w szczególności „Trzy epoki tańca". Dekoracje i kostjumy doskonałe.

Pokłuty bagnetami.

W noc Sylwestrową o godzinie 0,45, na ulicy Dolina powstała bójka między żołnierzami, w czasie której żołnierz 1 baonu strzelców w Chojnicach, Bronisław Siemiński, został ciężko pokłuty bagnetami w bok i twarz przez żołnierzy pilotów. Siemińskiego w stanie groźnym odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach. Dochodzenia w tej sprawie prowadzą władze wojskowe.

PIANINA
w pierwszorzędnem wykonaniu od zł 2.200.— począwszy poleca także przy dogodnych warunkach spłaty (31253
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.

Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Prądy.

Obchód gwiazdkowy. Tow. Obywateli Polskich urządziło swój obchód gwiazdkowy w sali p. Mikołajewskiego, który zagaił prezes towarzystwa, następnie dzielono się opłatkiem i rozdano słodycze pomiędzy członków. Mała Radkówna i p. Urbańska deklamowały stosowne wiersze. Dla upiększenia uroczystości wystąpiło kółko amatorskie pod dzielną reżyserją p. Stanisława Ponikowskiego ze sztuczką pt. „Jasełka". W końcu deklamowały wiersze mała Witkowska i Mikołajewska oraz p. Wawrzon. Na zakończenie odegrano sztuczkę w 3 aktach p. t. „Zastąp mnie".

ZABAWY I KONCERTY.

— **Bal karnawałowy.** Przypominamy, że w dniu 5 stycznia br. odbędzie się pierwszy bal **„Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich"** w sali „Kasyna Cywilnego" przy ul. Gdańskiej. Początek o godz. 20. Przygrywać będzie orkiestra 62 p. p.

— **Zabawa Tow. Powst. i Woj. Macierz** odbędzie się 4 stycznia w udekorowanej sali p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

— **Wieczorek karnawałowy.** Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy przypomina, że w niedzielę, dn. 5 stycznia urządza w sali Resursy Kupieckiej wieczorek karnawałowy. Ponieważ wstęp na salę jest tylko za okazaniem zaproszenia, uprasza się wszystkich, którzy mają życzenie wziąć udział, a nieposiadających dotąd zaproszenia, aby zgłosili się po takowe w przedpołudniowych godzinach urzędowych telefon 11-99 z podaniem dokładnego adresu. Zarazem podaje się do wiadomości, że termin ciągnienia loterji fantowej w Resursie Kupieckiej zmieniony został na godz. 18 dnia 5. I..

— Na zabawę **karnawałową** dostarcza R. Koło Muzyczne przy Ch. Z. Z. pierwszorzędny zespół smyczkowy. Zamawiać można w sekretarjacie Ch. Z. Z. przy ulicy Dworcowej 2.

Zabawę karnawałową urządza w dniu 4 bm. o godz. 19 w sali p. Kocerki Towarzystwo Powstańców i Wojaków — Macierz.

Wielki bal karnawałowy urządza Tow. Śpiewu „Moniuszko" w niedzielę 5 bm. w pięknie udekorowanej sali p. Kocerki. Obowiązuje Kostjum lub strój wieczorowy.

— **5-lecie orkiestry inwalidzkiej.** Z okazji jubileuszu swego urządza sympatyczna orkiestra inwalidzka w niedzielę, 5. bm. w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha (dawniej Jagiellońska) wielki bal. Przygrywać będzie cały zespół.

— **„Moniuszko"** urządza dnia 5. bm. w sali p. Kocerki doroczny bal karnawałowy.

— **Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo** urządza twój tradycyjny obchód gwiazdkowy w dniu 6. bm. o g. 3 w Strzelnicy. O g. 7 początek zabawy tanecznej. Zbiórka komisji gwiazdkowej o g. 8 rano dnia 6. bm. w Strzelnicy

— **Przed balem maskowym B. T. W.** Przypominamy, że najlepsze kostjumy maskowe nabyć można w najstarszej bydgoskiej wypożyczalni Szymankiewicza przy ul. Dworcowej 89.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie **filji komunalnej** odbędzie się w sobotę, dnia 4 stycznia 1930 r. o godz. 6-tej w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza, naprzeciw Sądu Okręgowego. Uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś po raz ostatni daje sensacyjnolotniczy film p. t. **„Pogromca chmur".** W roli tyt. bohaterski lotnik A. Wilson. Nadprogram arcywesołe komedje p. t. „Zmiana domu" i „Przygody marynarza".

KRISTAL. Dziś świetna komedja p. t. **„Grzesznica z Montparnasse"**, w której bawi widza nie wymuszoną lecz swobodną, pełną humoru i temperamentu grą młodziutka Anna Ondry. Przepełniona wczoraj widownia była dowodem uznania dla tego filmu. Nadprogram farsa i tygodnik nowy.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla wspaniały i treściwy dramat pt. **„Kwiat Wschodu".** W roli oficera marynarki francuskiej, elegancki Jaque Catelain.

NOWOŚCI wyświetla z wielkiem powodzeniem zakrojone na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę arcydzieło p. t. **„Złote piekło".** W rolach głównych wielka tragiczka Dolores del Rio, Karol Dane (Slim) i Rolph Forles.

OKO. Dziś po raz ostatni doskonały film **„Czerwona szabla".** Nadprogram na scenie wielka rewja z Kaczorowskim i Bannem na czele.

PAW wyświetla dziś po raz ostatni szampańską farsę p. t. **„Pamiętnik ekscelencji"** oraz bogaty nadprogram.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 3 STYCZNIA.

Warszawa. 12,05: Gramofony. 15,20: Przegląd wydawnictw perjodycznych — prof. H. Mościcki. 16,15: Gramofony. 17,15: „O tem, jak zwierzęta chronią się przed zimą" opowie dr. K. Gajl. 17,45: Koncert mandolinistów. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Gramofony. 20,15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Po koncercie i komunikatach — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

17,45: **Poznań.** Recital fortepjanowy Teofila Demetriescu.

21,00: **Lipsk.** Koncert międzynarodowy: Kolonja - Bruksela - Londyn.

Ujęcie bandyty, który strzelał do nauczyciela Aucha.

Przed pewnym czasem donosiliśmy o napadzie, dokonanym na nauczyciela Aucha, w Siennie, powiatu bydgoskiego, podczas którego to napadu zamaskowani bandyci postrzelili Aucha kulami rewolwerowemi w ramię i płuca tak, że zaszła konieczność dokonania operacji. Po dłuższych dochodzeniach policja trafiła na ślad sprawców i jednego z nich dnia 31 ub. m. ujęła. Jest nim 21-letni Aleksander Korzeński, robotnik rolny z Magdalenki pod Bydgoszczą.

Korzeński ma już na sumieniu jeden rozbój, za który odbywał przez dłuższy czas karę w więzieniu w Bydgoszczy.

Podczas ujęcia bandyty, stawiał on opór policji, przyczem zbiegła się jego rodzina i przybrawszy groźną postawę wobec policjanta, usiłowała go rozbroić. Po przybyciu pomocy policyjnej bandytę, mimo dalszego oporu, ujęto i odstawiono do więzienia w Bydgoszczy.

Ujętego Korzeńskiego skonfrontowano z nauczycielem Auchem, który rozpoznał w nim jednego z bandytów, który strzelał do niego. Za dalszymi uczestnikami napadu policja czyni poszukiwania.

Czy ustawa o ochronie lokatorów winna być zniesiona?

Bydgoski Związek Właścicieli Nieruchomości zabiera głos.

Bardzo ważna a zarazem drażliwa sprawa mieszkaniowa w Polsce zaprząta głowy najszerszych kół naszego społeczeństwa. W ogniu namiętnych walk dyskusyjnych, toczących się w tej sprawie, jednostki tak z kół lokatorskich jak i ze strony właścicieli domów, zbyt jednostronnie ujmują całokształt zagadnienia mieszkaniowego. Przeważnie bierze się je ze stanowiska interesów własnych, nie zważając na interes ogólny państwa i korzyści gospodarcze dla całego narodu. Tylko dyskusja oparta na rzeczowych argumentach może doprowadzić do rzeczywistego wyniku i takie wypowiedzenie się może spowodować załagodzenie walki pomiędzy lokatorem a gospodarzem domu oraz posunięcie się naprzód sprawy mieszkaniowej.

W innych państwach zachodniej Europy ustawy o ochronie lokatorów zostały albo zupełnie zlikwidowane, albo też złagodzone, tak np. w Niemczech składy zostały zupełnie wyłączone z ustawy, mniejsze mieszkania natomiast nadal chronione są przez ustawę. Czy w Polsce ustawa o ochronie lokatorów winna być zniesiona lub też ulec pewnej zmianie? Niech na to odpowiedzą przedewszystkiem nasi czytelnicy. Zasadniczo stoimy na stanowisku, że stosunek najmu winien być uregulowany normami prawnemi, bez krzwdy dla lokatora jak i dla właściciela domu przy uwzględnieniu korzyści gospodarczych dla całego narodu.

Oto co pisze Bydgoski Związek Właścicieli Nieruchomości:

Przed niedawnym czasem pojawił się w n-rze 270 „Dziennika Bydgoskiego" artykuł, tyczący tylokrotnie już poruszanej sprawy mieszkaniowej.

W artykule tym autor twierdzi, że projekt b. ministra Klarnera, mający na celu stopniowe znoszenie ustawy o ochronie lokatorów, jest niedopuszczalny ze względów społecznych i sprawy nie poprawi, nie potrafi jednak nasunąć praktyczniejszej myśli, któraby choć trochę mogła polepszyć położenie.

Ponieważ takie jednostronne orzeczenie tylko szkodzić może rozwiązaniu tego ciężkiego problemu, utrzymując go na martwym punkcie Bydgoski Związek Właścicieli Nieruchomości czuje się w obowiązku rzucić na łamy prasy pewne nowe myśli, które dotychczas nie były brane pod uwagę.

Że niema nic wiecznego na świecie, z tem zgodzą się wszyscy, nie może więc i ustawa o ochronie lokatorów trwać wiecznie; była ona wprowadzona czasowo celem uregulowania stosunków mieszkaniowych powojennych, zadania swego jednak nie spełniła, jak ustawa aprowizacyjna, ponieważ część obywateli obdarzyła przywilejami, część zaś upośledziła, wynikiem zaś tego jest — stan obecny.

Państwa zachodnie zrozumiały już, że ustawa o ochronie lokatorów jest przeciwną kardynalnemu pojęciu o własności i zniosły ją, ponieważ ona nikogo nie zachęcała do budowania domów mieszkalnych, wskutek czego ucierpiało całe społeczeństwo.

Trzeba wziąć pod uwagę, że sprawa mieszkaniowa jest wspólnym interesem lokatora i właściciela domu, wypływającym z ich wzajemnego stosunku do siebie i dlatego wspólnemi ofiarami może być tylko rozwiązana.

Gdyby obecny stan miał istnieć jeszcze długo, wówczas obie strony byłyby poszkodowane, bo lokatorzy nie mieliby mieszkań, zaś właściciele — domów, bez potrzebnych remontów, nie byliby w stanie niektóre budynki utrzymać w stanie używalności.

Aby więc zainteresować kapitały do lokaty ich w budowlach, należy właścicielom przywrócić prawa władania swoją własnością, gdyż ustawa o ochronie lokatorów załatwia zbyt jednostronnie kwestje mieszkaniowe przeważnie na rzecz lokatorów, nie bacząc w zupełności na interesy strony drugiej — właścicieli domów, zniesienie więc ustawy bezwzględnie poprawi położenie.

Przecież nie jest tajemnicą, że lokatorzy handlują mieszkaniami i gdy „zasiedziały" lokator mieszka za marnym czynszem, „nowy opłaca „zasiedziałemu" słone odstępne.

Przywrócenie długoterminowych kredytów również ożywi ruch budowlany. Tymczasem z winy ustawy o ochronie lokatorów, kredyty długoterminowe na budynki prawie, że przestały w Polsce istnieć.

Zgodzimy się przeto wszyscy, że częściowe zniesienie ustawy o ochronie lokatorów będzie operacją bezbolesną i nikt jej nie odczuje, a poprawi napewno dolę „nowych" lokatorów, ukróci handel mieszkaniami a przedewszystkiem pobudzi ruch budowlany.

Czynsz dzierżawny, w większości krajów, znacznie przewyższa czynsz przedwojenny, tymczasem w Polsce nie wiadomo dlaczego właściciele nieruchomości nie pobierają nawet prawnie im należnego pełnego 100% czynszu przedwojennego, obliczonego na podstawie franka złotego, co wynika z rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zwaloryzowaniu czynszów, zaistniałych przed ustaleniem kursu złotego. W ten sposób położenie właścicieli domów niecoby się poprawiło, Skarb Państwa zyskałby znacznie większe wpływy z podatków od lokali i nieruchomości, które mogłyby być użyte na budowę domów mieszkalnych, lub też na pożyczki dla budujących.

Z chwilą częściowego zniesienia ust. o ochronie lok. i zwaloryzowania czynszów, wytworzyłoby się, bez wątpienia zainteresowanie lokaty kapitałów w nieruchomościach, jak to miało miejsce w czasie przedwojennym, ożywiłby się ruch kupna - sprzedaży, Skarb Państwa i Miasta miałyby poważne dochody z tych transakcji i wtedy rozpocząłby się ruch budowlany, bo każdy, rozporządzając jakim takim kapitałem, dąży do posiadania własnej siedziby, rzecz prosta wolnej od ograniczeń, nakładanych przez wspomnianą ustawę.

Te myśli i projekty poddajemy pod rozwagę wszystkim tym, co się tą sprawą interesują i prosimy ich, swe poglądy skierowywać pod adresem biura naszego związku ul. Jezuicka 7, które zajmie się wypracowaniem i złożeniem odpowiedniego memorjału do właściwych władz.

— **Za kradzież srebrnej papierośnicy** na szkodę pewnego pana ujęto podczas obławy nocnej 25-letnią Weronikę W., którą odstawiono do aresztów.

Za pobicie rodziców.

Policja aresztowała w nocy z 1 na 2 bm. za awantury i pobicie swoich rodziców, 23-letniego Antoniego Erdmana. Rodzice Erdmana przed pewnym czasem wypowiedzieli synowi mieszkanie u siebie za marnowanie ich dobytku. Erdman tułając się jakiś czas bez mieszkania, napadł w nocy do domu rodziców i dysząc złością, połamał meble potłukł naczynia i pobił poważnie rodziców.

Włamanie do jadłodajni.

W nocy z 31 na 1 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą wytrycha do jadłodajni p. Bochańskiego, przy ulicy Hermana Frankego 3 i skradli pewną ilość artykułów spożywczych i sprzętów kuchennych, nieustalonej dotąd wartości.

Ujęcie podejrzanego.

W nocy z 1 na 2 bm. policja ujęła w ogrodzie realności przy ulicy Lubelskiej 21 skradającego się widocznie w celach kradzieży 21-letniego Józefa H. Do wyjaśnienia sprawy odstawiono go do aresztów.

Komorne na styczeń, luty i marzec 1930 r.

Komorne podstawowe z dn. 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mk.	zł.	Kat. I. Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	Kat. II. 2—3 pokoi lokale handl. z świad. przem. IV. kat. prac. rzemieśln. przem. z świad. VIII. kat. oraz inne pomieszcz.	Kat. III. 4—6 pokoi pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac rzem. z świad. przem. VII kat.	Kat. IV. Sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. wzwyż	Kat. V. Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Kat. VI. Budynki fabrycz. i pomieszczenie w takich budynkach
1 =	1,23	1,05	1,23	1,23	1,23	1,23	Ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają.
2 =	2,46	2,09	2,46	2,46	2,46	2,46	
3 =	3,69	3,14	3,69	3,69	3,69	3,69	
4 =	4,92	4,18	4,92	4,92	4,92	4,92	
5 =	6,15	5,23	6,15	6,15	6,15	6,15	
6 =	7,38	6,27	7,38	7,38	7,38	7,38	
7 =	8,61	7,32	8,61	8,61	8,61	8,61	
8 =	9,84	8,36	9,84	9,84	9,84	9,84	
9 =	11,07	9,41	11,07	11,07	11,07	11,07	
10 =	12,30	10,46	12,30	12,30	12,30	12,30	
20 =	24,60	20,91	24,60	24,60	24,60	24,60	
30 =	36,90	31,37	36,90	36,90	36,90	36,90	
40 =	49,20	41,82	49,20	49,20	49,20	49,20	
50 =	61,50	52,28	61,50	61,50	61,50	61,50	
60 =	73,80	62,73	73,80	73,80	73,80	73,80	
70 =	86,10	73,19	86,10	86,10	86,10	86,10	
80 =	98,40	83,64	98,40	98,40	98,40	98,40	
90 =	101,70			110,70	110,70	110,70	
100 =	123,00			123,00	123,00	123,00	

UWAGA: Lokatorzy, których domy połączono z wodociągami gminnemi i kanalizacją gminną obecnie a tych urządzeń. wodoc. i kanal. nie posiadali przedtem, opłacają zawodę i kanał. bez względu na ilość zajmowanych pokoi. Wszystkie kategorje wolne są od opłat za świadczenia. Sublokator płaci za przedmiot podnajmu bez urządzenia domowego o 30% za całość lub odpowiednią część od opłacanego przez lokatora komornego, za urządzenie domowe do 75%.

B. Błażkiewicz,

Biuro dla spraw mieszkaniowych, sądowych, podatkowych i t. p. Stary Rynek 4.

Radością życia jest **Ichtiomentol**

Ichtiomentol

usuwa bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postrzał, łamania, gościec, bóle reumatyczne szybko i pewnie.

Wszędzie do nabycia

Wyrób i skład wysyłkowy:

Laboratorjum chemiczne aptekarza M-ra Szymona Edelmana we LWOWIE Teatyńska 16.

33777)

Z nocnych awantur.

W nocy z 30 na 31 ub. m. w hali tutejszego dworca kolejowego, 41-letni Piotr M., będąc w stanie pijanym, napadał na pasażerów, bijąc ich i roztrącając. Powstało ogólne zamieszanie, tak, że policja zmuszona była opierającego się awanturnika przewieźć karetką policyjną do aresztów.

Drugą awanturę wywołał tejże samej nocy na ul. Śniadeckich pijany 42-letni Jan B., który również bez powodu napadł na pewne towarzystwo, które począł bić i szarpać. Policja zabrała pijaczynę do aresztów.

Ujęto tejże nocy 25-letnią Stanisławę R., która przy ul. Gdańskiej w pijanym stanie wywołała gorszącą awanturę. Po doprowadzeniu jej do urzędu policji, okazało się, że R. zbiegła z domu rodziców i była przez nich poszukiwaną od dłuższego czasu.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Wpadł w Bydgoszczy.** Po ukazaniu się w naszem piśmie „Listu gończego“ za niejakim Bogackim, który na sprzeniewierzonym motocyklu odbywał podróż naokoło Polski, zgłosił się dnia 31 ub. m. w policji tutejszy pewien pan, który doniósł, że osobnik ten właśnie prosił go o przenocowanie i dotąd wraz z motocyklem przebywa u niego. Policja natychmiast udała się na miejsce i Bogackiego natychmiast przytrzymała, odbierając mu motocykl.

— **Kradzież z włamaniem.** Nieznani złodzieje włamali się w noc Sylwestrową do mieszkania braci Guzendów przy ulicy Podwale 18 i skradli 565 zł gotówki i butelkę wina. Garderobę i inne rzeczy pozostawili nietknięte, z czego wnioskować należy, że byli to specjaliści na gotówkę.

— **Kradzież portfelu w restauracji.** W noc Sylwestrową w (pewnej) restauracji skradziono p. Janowi Ciesielskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 107, portfel z zawartością 140 zł. Sprawców ujęto w osobach znanego policji 30-letniego Jana Latackiego i prostytutki Zofji Banach. Część skradzionej gotówki znaleziono przy ujętych. Obydwoje osadzono w areszcie.

— **Ujęty w chwili, gdy zamierzał ulotnić się.** W nocy z 30 na 31 ubm. na tutejszym dworcu kolejowym ujęto w pościgu 16-letnią Czesławę Hellinównę i 23-letnią Irenę Witkowską, obie bez stałego miejsca zamieszkania, które przebywając chwilowo w przytułku dla dziewcząt przy ulicy Dworcowej, skradły pannie Weronice Woźnickiej wszystką garderobę, wartości 650 zł. Sprawczynie ujęto w chwili, gdy zamierzały z skradzionemi rzeczami ulotnić się pociągiem. Rzeczy odebrano i zwrócono w całości poszkodowanej, sprawczynie zaś osadzono w aresztach.

— **Kradzież w składzie.** Dnia 30. ubm. jacyś złodzieje, wykorzystawszy chwilową nieuwagę p. Pawła Steinerta, właściciela składu przy ulicy Chrobrego 7, skradli tamże jedno ubranie i inne rzeczy, nieustalonej wartości.

Tajemnicze zniknięcie konsula.

Berlin, 1. 1. Władze policyjne w Rostocku(Meklenburgja) usiłują już od kilku dni wyświetlić sprawę tajemniczego zniknięcia maklera okrętowego i zarazem konsula estońskiego w Rostocku, Fryderyka Müntza. Konsul oddalił się w pierwsze święto Bożego Narodzenia ze swego mieszkania i odtąd poszukiwany jest przez rodzinę. Przypuszcza się, że popełnił może samobójstwo. Dotychczasowy przebieg śledztwa wykazał, że nikt go nie widział, ani w pierwsze święto, ani później.

Demonstracja więźniów

Warszawa, 2. 1. (tel. wł.) W więzieniu centralnem przy ul. Daniłowskiej grupa więźniów odsiadujących więzienie za przestępstwa administracyjne zabarykadowała się w jednej z cel więziennych i domagała się przybycia prokuratora. Po półgodzinnych perswazjach udało się uspokoić więźniów. Demonstracja ta miała być protestem przeciw zakazowi palenia tytoniu w więzieniach.

Z życia towarzystw.

K. S. cięż.-atl. Amator. Roczne walne zebranie w sobotę, dnia 4 bm. o g. 6,30 wiecz. w lokalu przy Dolinie 2.

Baczność, zarządy S. M. P. W piątek zebranie zarządów o g. 7,30 wiecz. w salce kościoła św. Trójcy. Jest to ostateczne zebranie decydujące o bardzo ważnej sprawie. Wszystkie zarządy w komplecie.

S. M. P. „Naprzód“. Roczne walne zebranie dnia 5. bm. o g. 17 w szkole Sienkiewicza. Wybór nowego zarządu.

Tow. śpiewu „Św. Cecylja“. Zebranie zarządu dziś w czwartek o g. 21 w szkole, plenarne w niedzielę po sumie w salce parafjalnej.

Tow. Czeladzi Kat. Lekcja rachunków w piątek o g. 7 wiecz. w Domu Czeladzi.

Bydg. Tow. Kolarzy. Zebranie komisji zabawowej w sobotę o g. 18 w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska 20.

— **Zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości** odbędzie się dnia 2 stycznia o godz. 7 wiecz. w sali „Pod Lwem“, dawniej „Ognisko“. Referaty wygłoszą: syndyk związku oraz inż. Piszczek.

Tow. Obywateli na Szwederowie. Roczne walne zebranie dnia 5. bm. o g. 4 po poł. w Domu Katolickim.

Zgromadzenie III. Zakonu w Bydgoszczy urządza swój obchód gwiazdkowy wraz z przedstawieniem „Jasełek“ dnia 5. bm. o g. 19 w Domu Katol. na Wilczaku (Miedza 2).

Związek Emerytowanych Pracowników Kolejowych P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie 3 stycznia o godz. 10 przed południem w sali p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej 145.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie 2. bm. o godz. 20 w sali p. Mellera.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w czwartek o g. 7,30 w biurze parafjalnem.

Sokół I. Obchód gwiazdkowy dnia 5. bm. o godz. 17 w hotelu Lengninga. Prosi się o liczny udział wraz z rodzinami.

Kółko Rolnicze Jachcice. Roczne walne zebranie 11. bm. o godz. 19 w lokalu p. Trzebiatowskiego przy ul. Saperów nr. 21. W razie zebrania się niedostatecznej liczby członków, odbędzie się drugie zebranie wpół godziny później. Uprasza się również o przybycie wszystkich pp. rolników dotąd niezrzeszonych.

Z dniem 2 bm.

przeniosłem moją kancelarję adwokacką

z Bydgoszczy **do Łobżenicy**

ul. Chmielna dom Schelberga.

Dr. Baumann

adwokat.

35614)

Tow. śpiewu „Św. Wojciecha“. Plenarne zebranie dnia 2. bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier, smalec i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do 3 stycznia 1930, godz. 13. (35687)

Towarzystwo Właścicieli Domów w Bydgoszczy. Miesięczne ogólne zebranie odbędzie się 3 stycznia 1930 w piątek, o godz. 7 wiecz. na sali Resursy Kupieckiej, na które zaprasza się wszystkich właścicieli domów. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 2 stycznia o godz. 18-tej. — Zarząd. (35666)

Bank Polski płacił dnia 2 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,847—8,837
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	172,12
marki niemieckie	211,77
franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	173,00
szylingi austrjackie	124,77
liry włoskie	46,40
korony czeskie	26,25

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 31. 12. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł	do zł
Pszenica	36,25	35,00
Żyto	24,00	24,25
Jęczmień	23,00	24,00
Jęczmień browarny	27,00	29,00
Groch Folgera	00,00	00,00
Groch jadalny polny	33,00	32,00
Groch Viktorja	38,00	42,00
Owies	20,00	21,00
Otręby pszenne	00,00	19,50
Otręby żytnie	00,00	17,50

Stan wody w Wiśle dnia 2. I. rano: Kraków 2.34, Zawichost 1.42, Warszawa 1.12, Płock 0.31, Toruń 0.09, Fordon 2.73, Chełmno 0.93, Grudziądz 0.52, Korzeniewo 0.51, Piekło —0.21, Tczew —0.41, Einlage 2.04, Schievenhorst 2.34.

†

Dnia 1-go stycznia rb. o godzinie 2^{15} rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

ś. p.

Honorata z Różanowskich Gieburowska

Imieniem ciężko strapionej rodziny

Poznań, dnia 2 stycznia 1930 r. **Ksiądz Dr. Wacław Gieburowski.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Lubrańskiego 6 do kościoła św. Małgorzaty na Śródce odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godzinie 10-tej przed południem, poczem nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok na starym cmentarzu archikatedralnym.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 88

†

Po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku lat 63 opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, matka, siostra i babcia

ś. p. z Helminiaków

Juljanna Dukowska

o czem donosi stroskana **Rodzina.**

Łabiszyn, Bydgoszcz, Poznań, Nakło, Berlin, Paryż.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go stycznia o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby, ul. Poznańska. (43

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia, oraz brali udział w pogrzebie

ś. p. radcy zdrowia

Dr. Władysława Ziętaka

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym siostrom, Magistratowi, Radzie Miejskiej, Związkowi Lekarzy Z. P. obwód Bydgoszcz, Urzędnikom Wydziału Zdrowia Magistr. m. Bydgoszczy i wszystkim innym, oraz Krewnym i Znajomym, jakoteż za złożone wieńce składamy na tej drodze serdeczne **Bóg zapłać.**

Żona z córką i rodzina.

Bydgoszcz, 31. 12. 29. (80

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska

Poznańska 30.

Garderobę

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028

Kujawska 96

parter lewo, II drzwi.

Szanownej Klienteli i wszystkim Życzliwym zasyła

Dosiego Roku!

Jan Zamorowski

19108 Handel śledzi i ryb

Tel. 985. ul. Kujawska 93. Tel. 985.

Uchwała. Postępowanie w sprawie przymusowego przetargu nieruchomości w gminie Krostkowo powiat Wyrzysk położonej, w księdze wieczystej Krostkowo, tom III, wykaz liczba 56, na nazwisko Felicji Stabrowskiej z Krostkowa zapisanej, uchyla się, albowiem wierzyciel wniosek swój o wdrożenie przetargu przymusowego cofnął. Wyznaczony termin na dzień 6 czerwca 1930 r. odpada. (35728

Wyrzysk, dnia 21 grudnia 1929 r. **Sąd Grodzki.**

POLECENIA

Futra
wszelkie przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II. ptr. 23518

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Meble
jadalnie, sypialnie także meble pojedyńcze i wyścielane w wielkim wyborze, dogodne warunki, najtańsze źródło zakupu u Zielińskiego, Śniadeckich 43. 35845

Kostjumy
maskowe, ładne i zupełnie nowe wypożyczam. M. Polaszewska, Grunwaldzka 137. (24

Eleganckie
kostjumy damskie maskowe wypożycza Ossolińskich 10, II prawo. (10

Piękne
kostjumy wynajmuję na bale maskowe Szytowska, Długa 29, w podwórzu. (30

Na
bal maskowy kostjumy wypożycza Gdańska 142, II. p. 19104

Fotografja
legitymacyjna 1 — zł poleca „Wiol“, Marsz. Focha nr. 11. 19099

SPRZEDAŻE

Majątek
650 mórg pszenno-buraczanej ziemi, gorzelnia, zabudowania gospodarcze murowane. Dwór, 14 pokoi, blisko dużego miasta przy szosie. Cena 350.000 zł, wpłaty 150.000 zł poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Resztówka
228 mórg pszennej ziemi, żywy, mart. inwent. kompl. Zabudowania pierwszej klasy. Cena 135.000 wpłaty 75.000 zł, jak również wiele innych poleca na dogodnych warunkach Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. Znaczek na odpowiedź.

Korzystnie
z powodu wyjazdu sprzedam skład z towarem i meblami 5 pokoi i kuchnię. Adres wskaże Dziennik Bydg. 35602

Okazja.
Skład bławatów i konfekcji z mieszkaniem w dużej wsi kościelnej przy rynku zaraz wydzierżawię. Helena Śmielewska, Śliwice pow. Tuchola. (48

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem sprzedam za bezcen lecz zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (54

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres w Dzien. Bydg. (21

Sprzedam
sypialkę, dobrze utrzymaną szafonierkę, 2 stoły, lustro, garnitur klubowy. Grunwaldzka 127. (5

Ubranie
smokingowe i futro oposowe tanio sprzedam. Dworcowa 67, I ptr. lewo. 19080

Meble (19071
różne tanio sprzedam. Sienkiewicza 44, Merkur.

Rusztowanie
malarskie komplet. tanio na sprzedaż. Kujawska 18. 19093

Aparat
fotograficzny korzystnie sprzedam. Śląska 2, Górke. (37

Wóz (18996
kryty (buda na resorach) do wożenia towarów jak: kolonj., sera, śledzi, chleba, tanio sprzedam. Warsztaty, Król. Jadwigi 18.

Ważne (35542
dla rolników. Wyśmienitą paszę dla krów i nierogacizny (kiełki słodowe) sprzedamy po niskich cenach w większych i mniejszych partjach. Browar Bydgoski, Ustronie 6, tel. 1603 1608.

Mieczarskie
maszyny sprzeda Wł. Nowak, Bydgoszcz, Toruńska 32. 35771

Pianino
krzyżowe, śliczny dźwięk, sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska nr. 65. (19047

Nowe
biurko za 70 zł sprzedam Pomorska 16, parter lewo. (28

Rower
męski korzystnie sprzedam. Korth, Kordeckiego nr. 3. (28

Jadalnie
dobre i na dogodnych warunkach odda Stolarnia, Pomorska 34. 95

Szafa żelazna
„Stahlpancer“ na sprzedaż, Długa 33, skład. (68

Powózki
każdego gatunku na sprzedaż. Pomorska 49/50, podwórze. (19109

Klacz
gniadą 5-letnią sprzeda Sikorski, Nowy kat. cment. telefon 1609 35511

Prosięta
mocne na sprzedaż. Rupieuica 16. (69

KUPNA

Kupię (16
magle z mieszkaniem lub bez. Wiadomość: Długa 50, Skład towarów krótkich.

POSADY WOLNE

Podróżującego
z branży jutowej i konopno-lnianej poszukuje większa hurtownia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Podróżujący“. (19022

Wolne posady.
Ogrodowego-gajowego poszukuję od 15 stycznia lub i lutego 1930 r. samotnego, doskonałego, dobrego strzelca, zaufanego, energicznego. Reflektantów przyjmuje się tylko z dobremi świadectwami. Majątek Gutowo, poczta Radoszki, powiat Brodnica. Pom. (38

Agentów
na portrety poszukuje. Gdańska 154. (4

Dzielną
siłę biurową najchętniej z branży drogeryjnej poszukuję zaraz. Oferty składać do Dz. Bydg. pod „W.K.“. 35810

Lagerzystę
dzielnego i dobrze obeznanego w branży kolonjalnej, który odsłużył już swoją wojskowość, poszukuję zaraz. Oferty pisemne z życiorysem, odpisami świadectw, z podaniem pensji przy wolnemutrzymaniu. L. Piątkowski, Nakło, hurtownia towarów kolonjalnych. 15

Poszukuję
czeladnika szewskiego na reperacje zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „Czeladnik“. (64

Człowiek
potrzebny do wytwórni. Gwsrancja 1000 zł w gotówce. Of. do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „57,262“. (82

Pomocnik
fryzjerski petrzebny. P. Rode, Bocianowo 24. (31

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Nakielska 115. (6

Biuralista
z kaucją może się zgłosić. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Biuralista“. 35711

Fryzjer
samodzielny. Zgł. przyjmuje Kaczorek, Koronowo. 19087

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Św. Trójcy 1 a, parter lewo. (34

Służącą
porządna umiejącą gotować z własną pościelą poszukuję. Jasna 1, II piętro. (67

Uczciwą
panienkę przyjmę na wspólny pokój. Matejki 6, parter. (19005

Chłopiec
do posyłek potrzebny zaraz. Dr. Em. Warmińskiego 12, Wielkopolska Hurtownia Szkła. 75

Uczeń
i młody czeladnik piekarski potrzebni zaraz. Toruńska 29. 53

Porządne
uczciwe dziewczę, 15 lat, przyjmie posadę do dzieci lub lekich prac. Zgłosz. Helena Kłosowska, Zamojskiego 16/17 Bydgoszcz 19102

Służąca (35
gotująca i do wszelkich praodomowych potrzebna. Skład galant., Kościelna 7.

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
drogorzysta dyplomowany z egz. trucizn. poszukuje posady zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Drogerzysta“. (19006

Poszukuję
stałej posady woźnicy kuczera w Bydgoszczy. Adres w Dz. Bydg. (19089

Panienka (19090
z wioski, z dobremi świadectwami poszukuje posady jako bufetowa lub do kiosku. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Bufet“.

Książkowy
bilansista poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. (73

Skrzypek
Obligat początkujący poszukuje w orkiestrze posady. Łask. zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Skrzypek“. 19082

Służąca
lub kobieta przy hodnia potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. 40

Potrzebna (35591
służąca-pokojówka, umiejąca sprzątać, prać, cerować i t. p. Dr. Meysner, Smukała pod Bydgoszczą.

Pokojowej
uczciwej, pracowitej poszukuję. Zgłoszenia Bronisław, poczta Strzelno. Elzanowska. 35449

Kucharka (19008
obeznana z prowadzeniem dobrej kuchni, samodzielna zaraz do samotnego pana. Waruuki, świadectwa i fotografja do filji Dz. Bydg. pod „200“.

Posługaczka
8 lat na jednem miejscu, poszukuje natychmiast posługi. Zgł. pod „Posług. 8 lat“ do Dz. Bydg. (35784

Służąca
do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Gdańska nr. 34, II. piętro. (19083

Pokojowa (19091
potrzebna do dworu zaraz tylko pierwszorzędne polecenia będą uwzględnione. Cieszkowskiego 3, I.

Panienka
do pomocy w naukach 3 kl., znajomość niemieckiego, za utrzymanie. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ż. Z.“ 98

Dziewczyna
do prac domowych i dzieci potrzebna zaraz. Chwytowo 16, I. prawo. 93

Uczeń (F 5
stolarski może się zgłosić. Pomorska 10, Kępa.

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. L. Piątkowski, Nakło. (17

Dziewczyna (20
do prac domowych i pomoc przy bufecie potrzebna. Grunwaldzka 127.

Posady
poszukuje dzielny czeladnik kowal-maszynista. Wykonuje wszystkie roboty rolnicze, kucie koni i wszelkie reperacje maszyn rolniczych. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dzielny. (39

Inteligentna
młoda panna, pracowita znająca dobrze gospodarstwo domowe i podwórzowe szuka posady samodzielnej lub do dzieci. Zgł do filji Dzien. Bydg pod „Sumienna“. 19096

Ogrodnik
kawaler, młody, energiczny, także pszczelarz poszukuje samodzielnej posady na wyjazd od 15. II. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Pszczelarz“. 90

Młoda
przystojna gosposia, pierwszorzędna siła, szuka posady u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młoda gosposia“. (13

DZIERŻAWY

Lokal
duży, nadający się na warsztat do wynajęcia. Toruńska 187. 35656

Ubikacja
nadająca się na warsztat lub składnicę 300 m² z elektr. połączeniem natychmiast do oddania przy ul. Grunwaldzkiej 144, w składzie porcelany. 35739

Egzystencja
Wydzierżawię skład z najnowszem urządzeniem fryzjerskiem przy najruchliwszej ulicy lub poszukuję spólnika, dzielnego fachowca. Of. upraszam skierować pod „Natychmiast“ do agentury Dz. Bydg. w Nakle.

Ubikacje
fabryczną na każdą branżę w centrum miasta wydzierżawię lub sprzedam. Oferty pod „333“ do Dz. Bydg. 92

Na karnawał

wykonujemy gustownie, starannie i terminowo

zaproszenia

na zabawy i bale

jedno- i wielobarwne od najtańszych do najwykwintniejszych

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Wydawn. Dziennika Bydgoskiego
ulica Poznańska nr. 29/30
Tel. 315, 316, 326, 1374.

MIESZKANIA

Mieszkanie (19094
3 pok. z kuchnią oddam za wypożyczenie 4000 zł. Adres w filji Dz. Bydg.

2 pokoje
kuchnia i skład na warsztat oddam tanio. Wiad. w Dzien. Bydg. (29

Mieszkanie 26
pokój z kuchnią, duża stajnia, stodoła wydzierżawię. Stefan, Orla 20.

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią od właściciela korzystnie do oddania. „Norma“, Sniadeckich 6. (19107

Pokój
kuchnia z meblami 1500 zł. po roku 20 zł. Wiadom. w Dz. Bydg. (25

Mieszkanie
pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Kujawska 94. 49

3 pokoje
i kuchnię, roczny czynsz odda „Victoria“, Sniadeckich 22, I. ptr. 19101

Mieszkanko
małe w Janówcu poszukuje się dla starszej osoby, najchętniej parter. Ewentl. kupię mały domek z ogrodem. Oferty skierować A. Przybylski, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 15. (F 8.

POKOJE

Pokoju
elegancko umebl. z światłem elektrycznem i centralnem ogrzewaniem w ładnym domu wśródmieściu lub innej eleganckiej dzielnicy poszukuję. Adres wskaże Dz. Bydg. 19098

2 umeblowane
pokoje frontowe z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub używalnością kuchenki gazowej dla solidnych osób. Zduny 7, II piętro prawo. 35363

Skład
z przyległym pokojem wydzierżawię. Bocianowo 7. 19088

Skład (19085
z mieszkaniem, nadające się na biuro i 3 pokojowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Hetmańska 16.

W dzierżawę
oddam ogrodnictwo 8 mg., inspekta i oranżerja, gospodarstwo 54 mg. z wolnem mieszkaniem zaraz, od Bydgoszczy 2 klm., do kolei ½ klm, telef. 1232 na miejscu, do objęcia potrzeba 16,500 zł. Wiad. udzieli Konieczka, restaurator, Gdańska 115, Bydgoszcz. (59

Poszukuję (62
dzierżawy domku o 1—3 pokoi z chlewami. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. J“.

Wila
10 pokoi, 2 kuchnie i łazienki, uroczo położona w pobliżu Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Władysław Grabowski, Warszawa, Sienna nr. 17/39. (F 10

Umeblowane
2 pokoje dla dwóch lub jednego solidnego pana do wynajęcia, centralne ogrzewanie i telefon. Obejrzeć można między godz. 15—16 i 19½—20½. Sniadeckich 56, III. ptr. prawo. 36817

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia Szczecińska 4 part. (35526

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 133, I ptr. lewo. 35494

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla lepszego pana zaraz wynajmę. Warszawska 19, II prawo. (35480

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 17, I ptr. prawo. (8

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8, III ptr. lewo. (7

Pokój
do wynajęcia. Jezuicka 19, III. piętro. 14

Pokój
umebl. wynajmę. Chocimska 3, Remus. 19084

Pokój
dobrze umebl. z całodziennem utrzymaniem, dobrze sytuowanemu panu zaraz do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 10, I lewo, naroznik Aleje Mickiewicza. (19086

Pokój
Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. 19097

Pokój
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 9, parter. (56

Pokój
umebl. Dolina 24, parter. 33

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo nr. 16, II ptr. prawo. (19

Pokój
dla pań. Nakielska 19, II ptr. (41

Pokój
umebl. dla 2 panów z całem utrzymaniem do wynajęcia. Grunwaldzka 79. 12

Pokój
umebl. z wygodami korzystnie wynajmę. Babia Wieś 3 d, I p. lewo. (11

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Błonia 19, parter lewo. (9

Pokój
umebl. do wynajęcia, może być dla młodzieży uczącej się. Swiętojańska nr. 22, I ptr. lewo. (46

Duży
spólny pokój z osobnem wejściem do wydzierżawienia. Gajowa 4. (72

Pokój
elegancki dla kulturalnych panów lub pań zaraz. Marcinkowskiego 10, I. p. prawo. 19103

Pokoik
z utrzymaniem wynajmę. Toruńska 184, II ptr. lewo. 52

Jeden
duży i jeden mały pokój umeblowany do wynajęcia. Śniadeckich 42a, II p. lewo. 71

Pokój
umebl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Podgórna 9a. (50

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia, Jackowskiego 15-16, I ptr. lewo. 58

Pokój
osobne wejście wynajmę. Podolska 20, Smura. (9

Pokój
umeblowany. Słowackiego 1, I ptr. prawo. 19110

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia. Kościuszki 51, II lewo. (F 3

Pokój
dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Kanałowa 12, II pr. (57

Pokój
wynajmę. Marcinkowskiego 8b, II pr. (55

Pokój
wynajmę dla 1 lub 2 panów. Plac Piastowski 12, II. p. lewo. 19106

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 7, parter lewo. (F 2

Pokój (19100
dla panów bez pościeli. Warszawska 13, I. p. l.

Pokój (7
niekrępujący. Pomorska 3.

ROŻNE

Kto pożyczy
400 zł otrzyma pokój umeblowany w procencie. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Z. K“. 18918

1.500 zł
pożyczki poszukuję za dobrym procentem, gwarancja własny dom. Zgłoszenia pod „Procent“ do agentury Dz. Bydg. ulica Łokietka skład kolonjalny. (65

Poszukuję
10—15.000 zł na pierwszorzędną nieruchomość na I. hipotekę. Gwarancja w złocie może być zapewniona. Of. pod „J. P. 60“ do Dzien. Bydg. 35678

20—30,000 zł
pożyczki poszukuje na I. hipotekę młyn i tartak wodny i 140 mórg roli wartości 200,000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „30,000“. 63

Współwłaściciela
szoferującego 3000 do koncesjonowanego kina. Sienkiewicza 13, II. 19105

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową, wyst. przez P. K. U. Bydgoszcz, Józef Zientara, Bydgoszcz. 35668

Unieważniam
skradzione mi poświadczenie wojskowe. Zygmunt Schmidt. 35619

Za
długi mojej żony Marjanny z domu Grzelak nie odpowiadam Kanałowa nr. 6, Szymon Krokowski. (18986

Stefa
znowu nie odpisałaś. Czekaj sobota punktualnie dziewiąta na poczcie zatelefonuję. (27

Zgubioną
zniżkę kolejową unieważniam. K. Kociniewska. 18

Zagubione
dnia 31 grudnia 1929 papiery wartościowe i książeczkę kwitową na nazwisko Kazimierz Kobal unieważniam. Kujawska nr. 117. (32

Zgubiono
torebkę damską bronzową, wszelkie papiery nieważne, wartość proszę zatrzymać (30 zł), na nazwisko Janina Chumowiecka lub Wł. Noworot, Lotnisko. (36

Pani
której zwróciłem uwagę d. 29. XII. 29. w kawiarni „Savoy“ zrażania na Dz. Bydg. proszę o wskazanie drogi nawiązania znajomości do filji Dz. Bydg. pod „Brunet“. 94

MATRYMONJALNE

Ziemianin
37 lat, wyzn. rzymsko-kat. właściciel majątku ziemskiego, samodzielnie prowadzący gospodarstwo, żywego usposobienia poszukuje w celu matrymonjalnym osoby solidnej i miłej lubiącą wieś i gospodarstwo, odpowiednio sytuowanej, któraby zechciała stworzyć miłe domowe ognisko. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ziemianin“. (100

Ogłoszenie. Antoni Pajzderski, kupiec w Mroczy wniósł na odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy po myśli rozp. z 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. No. 27, poz. 244). Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin w tutejszym sądzie na dzień 20 stycznia 1930 r. godz. 9 przed południem pokój No. 2 Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień. **Sąd Grodzki w Nakle.** (84

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym „A“ pod nr. 207 zapisano firmę Wigdor Iwanowicz, Skład konfekcji i bławatów w Gniewie, Kupcowi Jakóbowi Śpiewakowi udzielono prokurę. (91
Gniew, dnia 26 października 1929 r. **Sąd Grodzki.**

W piątek, dnia 3 stycznia br. o godz. 11-tej odbędzie się **publiczna licytacja 3 wagonów papieru odpadkowego wagi 36.940 kg., 1 szpirala i 4 materaców.** (66
P. K. P. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W piątek, 3. I. 1930 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
o godzinie 9,30 przy ul. Poznańskiej 5:
biurko
o godz. 10 przy ul. Poznańskiej 35:
umywalkę z lustrem
60) **Stężycki,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, 3. I. 1930 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
o godz. 11 przy ul. Nakielskiej 14:
biurko, komplet koszykowy (stół, 4 krzesła i kanapę)
o godz. 11,30 przy ul. Ułańskiej. 12:
maszynę do szycia
61 **Stężycki,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 3. I. 1930 r. o godzinie 9-tej przed poł. sprzedawać będę w mej kancelarji przy ul. **Długosza nr. 8** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:
118 kawałków mydła
51) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Różanna powiat bydgoski sprzeda w drodze licytacji w dniu **9 stycznia 1930 r.** o godz. 10 przed południem w lokalu **p. Nowaka w Koronowie**
drewno użytkowe i opałowe
z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa Różanna w miarę posiadanych zapasów. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. (3
Państwowy Nadleśniczy.

Sprzedaż drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz, w Bydgoszczy sprzeda w drodze licytacji w dniu **9 stycznia 1930 r.** o godz. 9.30 rano w sali **Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy** przy ul. Jagiellońskiej 25,
drewno użytkowe i opałowe
z wszystkich leśnictw Państwowego Nadleśnictwa Bydgoszcz. Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.
Nadleśniczy Państwowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 stycznia br. o godz. 10 przed połud. sprzedam przy **ul. Podgórnej 18** najwięcej dającemu za gotówkę (99
bufet jadalny i kanapę.
Czternasty, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 bm. o godz. 10-ej sprzedam przy ulicy **Dr. Emila Warmińskiego 10** (96
szafę na rzeczy.
Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 stycznia 1930 r. o godz. 13 popołud. będę sprzedawał **w Wysoce** u pana **Nagengasta** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (86
siewnik 2 mtr., bryczkę
Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3-go stycznia 1930 o godz. 13 popoł. będę sprzedawał **w Wysoce** u pana **Konieczki** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (85
2 świnie, dryl, żniwiarkę.
Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku.

L. dz. 3793/29 **Bydgoszcz,** dnia 28 grudnia 1929 r.

KONKURS.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy rozpisuje konkurs na wykonanie

prac hydrologicznych na rz. Brdzie

mianowicie:

1. Zdjęcie profilu podłużnego rz. Brdy, z wkreśleniem charakterystycznych stanów wody na przestrzeni od Bydgoszczy (jaz) w górę rzeki około 40 km. wkręcenie, i zniwelowanie około 30 reperów.
2. Zdjęcia charakterystycznych profili poprzecznych (trzy na jeden km.) z tachymetrycznem zdjęciem przybrzeżnego terenu.
3. Pomiar objętości przepływu młynkiem, w Mylofie, Koronowie, Bydgoszczy oraz na podstawie wyzyskanej energji elektrycznej zakładu w Smukale.
4. Wykonanie planu sytuacyjnego w skali 1 : 5000, obejmujący bieg rzeki z wkreśleniem mostów, objektów wodnych i granic gmin.
5. Opracowanie wszystkich odnośnych planów, wykresów i obliczeń hydrologicznych.

W konkursie mogą brać udział tylko dyplomowani inżynierowie-hydrotechnicy.

Elaborat ma być wykonany w całości do **dnia 15 maja 1930 r.** Zastrzega się swobodny wybór oferenta, lub nie przyjęcia żadnej oferty, tudzież ewent. wyłączenie punktu 5. j. w. Oferent, któremu zostanie powierzoną praca złoży kaucję w wysokości 3% sumy oferowanej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z podaniem żądanego wynagrodzenia, należy wnieść do **Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy,** otwarcie ofert nastąpi **dnia 8 stycznia 1930 r. godz. 14-ta, wybór oferty do 1 lutego 30 r.**

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy.
Kierownik: **in. St. Tychoniewicz.** (2

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego na rachunek interesowanego **w czwartek d. 2 stycznia b. r. o godz. 16** w moiem biurze przy **ul. Dworcowej 95:** 70
1 wagon 10 ton łubinu niebieskiego ostatniego zbioru.
Wł. Jurnik, zaprzysiężony senzal-handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej **w Bydgoszczy.**

Nowoczesny aparat do prania
Compresor

5 lat gwarancji — opatentowany

wypierze w jednej godzinie więcej jak praczka przez cały dzień. Żądać bezpłatn. pokazów w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty. (32603
Zgłoszenia:
St. Wiśniewska
ul. Gdańska 151 III p.

5—10.000 zł
pożyczki pod zastaw hipoteczny poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty proszę pod „301“ do filji Dz. Bydg. (35801

Książkowość uproszczoną,

M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, może prowadzić **samodzielnie każdy Kupiec i Rzemieślnik.**

Najtańszy i najłatwiejszy sposób prowadzenia buchalterji prawidłowej, chroniący od nadmiernego opodatkowania.

Cena podręcznika zł. 4,—.

Cena księgi do prowadzenia, wystarczającej na cały rok zł. 12,—. Podręcznik wraz z księgą, z przesyłką pocztową zł. 18,—. Zamówienia uprasza się nadsyłać:

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne w Grudziądzu
ul. Wybickiego 31. P. K. O. 203079. (35550

lub wprost w firmie (32455
J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

KARYKATURY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Wspaniały album satyrycznych ilustracyj

Album ten jest prawdziwą skarbnicą satyry politycznej i społecznej. Z kilku tysięcy rzeczy bardzo dobrych, zostało wybranych paręset najlepszych, najcelniejszych. Rzecz, która nie potrzebuje poleceń i propagandy, bo mówi sama za siebie. To nie jest książka na raz. To jest rzecz, którą ciągle i ciągle bierze się do ręki, porówno aby urozmaicić sobie samotne godziny lub też rozweselić każde towarzystwo, jakiego by ono nie było autoramentu. Wydawnictwo wielce pomysłowe, a w zapotrzebowaniu niewyczerpane.

Do nabycia w wszystkich księgarniach, kioskach i w administracji „Dziennika Bydgoskiego“

Cena 4 zł za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprz. nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203713 zł. 4,50, za zaliczeniem poczt. 5,50 zł.

Mocny człowiek?

Kino-teatr „OKO“
Marcinkowskiego 5
urządza w czwartek i sobotę każdego tygodnia o godzinie 10.15 wieczorem
Wielkie Rewje Karnawałowe
w 16 obrazach p. t. (45
„Jak się bawią w Bydgoszczy“
skecz — piosenki — tańce — humor.
Rendez-vous wytwornej publiczności, bo tam humor - werwa - śmiech.

Zwapnienie żył

zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem. (27634
Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk 53.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.
dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości
dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658
ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

OGŁOSZENIE.

W związku z zaprowadzeniem przez Kasę Chorych m. Bydgoszczy nowych formularzy za-, prze- i odmeldowań podaje się niniejszem do wiadomości ubezpieczonych, że nowe formularze **zawierają również odcinek dla ubezpieczonego** stwierdzający jego zgłoszenie do Kasy Chorych, zmianę zarobku lub wystąpienie z pracy. (101

Ubezpieczony ma bezwzględne prawo a nawet obowiązek domagania się od pracodawcy wręczenia mu odcinka.

W interesie samych pracowników leży, by w razie podjęcia pracy, zmiany zarobku lub wystąpienia z pracy żądali od pracodawcy każdorazowo odnośnych odcinków, gdyż te stanowią dla ubezpieczonego **ważny i miarodajny dokument** przy rozwikłaniu wszelkich mogących wyniknąć kwestyj spornych pomiędzy pracownikiem a pracodawcą.

Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

Egzystencja! (40
Skład obuwia z warsztatem

istniejący od 42 lat, w mieście pow. Górnego Śląska, z powodu starości **zaraz korzystnie do wynajęcia.** Mieszkanie do dyspozycji. Bliższych informacji udziela właściel **Jan Oshadnik, Lubliniec G. Śl., ul. Damrota 9.**

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże kiszki
z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **ul. Dworcowa 81**
Telefon nr. 1565. 26982

POSADY WOLNE

Ekspedjentkę
młodszą i 2 uczennice do działu mąki i krup przyjmie: Józef Häusler, Mostowa 9. 77

Służąca
kucharka z dobrem gotowaniem znająca wszelkie prace domowe potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia Sienkiewicza 41, I. lewo. (76

POKOJE

Frontowy
umebl. pokój z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 48 b, II ptr. prawo. (F 1

Pokój
dla 2 osób wynajmę. Gdańska 130, brama, ptr lewo. (F6

RÓŻNE

Resursa Kupiecka
Jagiellońska 25, wydaje smaczne obiady z 3 dań 1,20, obiad i piwo 1,40, codziennie grochówka z wkładką, flaki i nogi. (78

Państwowe
Zakłady Przemysłowo-Zbożowe (Młyny Bydgoskie) ul. Mennica 9, przyjmują do nabijania (ładowania) wszelkie akumulatory np. do samochodów, do radja, telefonów, dzwonków elektr. etc. w cenie: większe po 5 zł mniejsze po 3 zł. 42

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 54222

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.